P

Cena numeru 15 groszy

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, WTOREK, 11 WRZEŚNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 250

Przyjęcie Sowietów do Ligi Narodów

zostało jednomyślnie postanowione na posiedzeniu rady Ligi.—Argentyna i Portugalja wstrzymały się od głosowania

Polska będzie głosowała za przyjęciem Sowietów i udzieleniem stałego miejsca w radzie Ligi

Paryż, 10 września.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Genewy: W czasie prywatnego posiedzenia rady Ligi, które odbyło się dziś wieczorem, **postanowiono jednomyślnie, że Zw. Sowiecki powinien być przyjęty do Ligi Narodów i uzyskać stałe miejsce w Radzie. Jedynie Portugalja i Argentyna, wstrzymały się od głosowania.**

W ciągu dyskusji, poruszono również kwestję formy zaproszenia Sowietów, ale nie powzięto jeszcze decyzji w tej sprawie.

Według pogłosek krążących w kuluarach, minister Beck na poufnem posiedzeniu członków rady Ligi, miał podkreślić, że przyjęcie Związku Sowieckiego do Ligi Narodów, nie powinno w żadnym wypadku naruszać obecnego stanu stosunków polsko-sowieckich, wynikającego z podpisanych przez oba państwa trakttatów i oświadczył, **że Polska będzie głosować zarówno za przyjęciem Sowietów do Ligi Narodów, jak i za udzieleniem Związkowi Sowieckiemu miejsca stałego w Radzie Ligi.**

Minister Barthou wysunął następnie sprawę procedury, która będzie wyjaśniona podczas rozmów pomiędzy poszczególnymi delegatami. Rozmowy te mają rozpocząć się jutro. Minister Barthou stwierdził wreszcie, **że rezolucja powzięta przez członków Rady w sprawie przyjęcia Związku Sowieckiego do Ligi Narodów i przyznania im stałego miejsca, ma charakter ostateczny.**

Genewa, 10 września.

(PAT) Piętnaste zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte dziś przed południem przez urzędującego przewodniczącego rady Ligi, ministra Benesza, przy licznym udziale prasy i publiczności.

Po utworzeniu komisji weryfikacyjnej minister Benesz wygłosił przemówienie powitalne, w którem przedstawił bilans prac Ligi Narodów i omówił obecną sytuację polityczną świata.

Dokonano wyboru prezesa zgromadzenia Ligi. 59 głosami na 61 głosów wybrano szwedzkiego min. spraw zagr. Sandlera. Na popołudniowem zebraniu wybierano 6 wiceprzewodniczących.

Wybrani zostali sir John Simon (42 głosy), baron Aloisi (44 głosów), min. Barthou (41), kanclerz Schuschnigg (38 głosów), delegat Indyj — Aga Khan (35 głosów) i jugosłowiański minister spr. zagranicznych Jewticz 31 głosów.

Następnie zgromadzenie dokonało podziału spraw, figurujących na porządku dziennym, między poszczególne komisje. Wniosek polski odesłano do komisji politycznej. Do tej komisji przesłano też sprawę sporu boliwijsko-paragwajskiego.

Telegram do rządu ZSRR

z zaproszeniem do przystąpienia do Ligi Narodów ma być wysłany z Genewy

Paryż, 10 września.

„Petit Journal", rozważając warunki, w jakich nastąpić ma wejście Rosji do Ligi, pisze: Dowiadujemy się, że trzy mocarstwa zapraszające, t. j. Francja, Wielka Brytanja i Włochy, zająć się mają dzisiaj zebraniem jaknajwiększej liczby podpisów pod **telegramem zapraszającym, który wysłany będzie do Moskwy, być może, we wtorek.**

Skrupulatne obliczenia pozwalają stwierdzić, że pod telegramem tym podpisze się **więcej, niż dwie trzecie członków zgromadzenia. Liczba ta dojdzie, być może, do trzy czwartych.**

Procedura ta posiada tę korzyść, że czyni w praktyce zbędną interwencję szóstej komisji zgromadzenia, która statutowo powołana jest do badania kandydatur. Jest rzeczą zrozumiałą, że jeżeli wielka liczba mocarstw występuje z inicjatywą zaproszenia innego mocarstwa, to pewne jest, że jej „pupilka" odpowiada gwarancjom, których mogłaby ewentualnie domagać się szósta komisja w radzie, gdyby kandydatura wysunięta została przez samą stronę zainteresowaną.

Straszna katastrofa budowlana w Będzinie

Skutkiem oberwania się dwuch balkonów, przeciążonych przez osoby na nich stojące, 8 osób odniosło ciężkie rany

Sosnowiec, 10 września.

(Pat) — Dziś, około godziny 16-ej wydarzyła się w Będzinie, w domu przy ul. 3-go Maja 5, katastrofa budowlana, która pociągnęła tragiczne skutki. **Balkon drugiego piętra, na którym stało kilka osób, załamał się i runął całym swym ciężarem na balkon pierwszego piętra, na którym również zgromadzonych było kilka osób.** Bezpośrednio potem, załamała się balustrada balkonu pierwszego piętra i

OBA BALKONY RUNĘŁY NA PODWÓRZE.

Skutki były straszne, 8 osób **odniosło ciężkie rany, z których jedna kobieta w kilka minut zmarła, a dwie osoby dogorywają.** — Resztę rannych odwieziono do szpitala.

Przyczyną katastrofy było przerdzewienie trawersów podtrzymujących balkon. Właściciel kamienicy został przez policję zatrzymany.

Dochodzenie w toku.

Burzliwy odczyt marszałka Balbo

w jugosłowiańskiem mieście Splicie. — Tłumy publiczności atakują salę odczytową.—Marsz. Balbo pod ochroną policji ucieka z miasta

Paryż, 10 września.

(Pat) — Z Białogrodu donoszą, że w Splicie doszło do poważnych rozruchów w następstwie odczytu, który wygłosił tam w klubie włoskim marszałek Balbo wobec audytorjum około 150 optantów włoskich. Po zakończeniu tego odczytu, przed gmachem klubu, którego okna były otwarte, **doszło do burzliwych demonstracyj.** Zgromadzeni wewnątrz włosi, zaczęli wznosić okrzyki: „Niech żyją Włochy", „Niech żyje włoska Dalmacja" „Niech żyje włoski Split". — **W odpowiedzi na to, zgromadzony nazewnątrz tłum usiłował wtargnąć siłą do wnętrza lokalu.** Policja udaremniła te próby, lecz **dopiero po dłuższych wysiłkach, zdołała oczyścić ulice i stworzyć drogę odwrotu dla marszałka Balbo, który pospiesznie opuścić musiał miasto i szukać schronienia na swoim jachcie.**

Aresztowano wiele osób. **Zgromadzeni w klubie optanci włoscy mogli opuścić lokal dopiero po paru godzinach,** gdy na ulicach nie było już demonstrantów.

W całej Jugosławji podróż i zachowanie się marszałka Balbo ze względu na okoliczności, jakie towarzyszyły odczytowi, wywołały żywe oburzenie.

Wszystkiemu winni polacy...

Lille, 10 września.

(Pat) — W związku z otwarciem sezonu myśliwskiego, jeden z lokalnych dzienników francuskich w dziwny sposób tłomaczy ubytek zwierzostanu, pisząc, iż w wielu gminach okręgu górniczego wyginęły niemal doszczętnie zające i kuropatwy, które jakoby wyniszczone zostały przez zdziczałe koty, pozostawione tu przez naszych górników w chwili odjazdu ich do Polski.

„Soc-realizm"

—::—

Napisał: **Tadeusz Górski**

—::—

Pisaliśmy przed kilkoma dniami o tarciach między Kominternem a rządem Z. S. R. R. w sprawie polityki zagranicznej Rosji Sowieckiej: Komintern utrzymuje, że rząd sowiecki zbytnio uprościł swoją politykę międzynarodową, że ją ściśle **„upaństwowił"**, zmierzając jedynie i wyłącznie do obrony granic Z. S. R. R., zupełnie natomiast ignorując cały szereg innych czynników i zadań, które wysuwa wybitnie naprężona sytuacja w wielu krajach Europy oraz w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Winę za tę jednostronność polityki zagranicznej Rosji sowieckiej przypisuje się całkiem niepoważnie i z przejrzystą perfidją... L i t w i n o w o w i — oczywiście tylko dlatego, że opozycjoniści **nie śmią sięgnąć wyżej,** do wiadomego, ale wciąż jeszcze niewymienianego źródła takiej a nie innej polityki Z. S. R. R...

W międzyczasie **nastąpiły w Moskwie dalsze wypadki,** świadczące o bardzo charakterystycznych zmianach w taktyce i zasadach, jakie świat zwykł był dotychczas określać jako ideologję komunizmu międzynarodowego. Oto, na zjeździe literatów sowieckich wygłoszone zostały przez dwuch wybitnych przedstawicieli partji i rządu — **Gorkija i Radka** — znamienne przemówienia, które, poza zaleceniem stosowania filozofji marksistowskiej, jako jedynej i niezawodnej metody badania zjawisk społecznych — zawierały **wskazówki i rady praktyczne w sprawach najbardziej aktualnych.**

Te właśnie zalecenia, ubrane narazie w formę krytycznych uwag literackich, w konsekwencji swej stanowią, ni mniej, ni więcej, tylko — proklamowanie **nowej polityki** i taktyki sowieckiej. Uczyniono to na zjeździe **literatów,** a nie działaczy partyjnych, by nie wywoływać **nagłym zakrętem** zbyt wielkiego popłochu w szeregach, zwłaszcza wśród tych towarzyszy, którzy przywykli do „żelaznej, naukowej argumentacji i niewzruszonej konsekwencji" i nie dopuszczają żadnych „luzów" ideologicznych, ani „odchyleń".

A więc — określając **cele i zadania literatury sowieckiej i proletarjackiej** z poza granic Z. S. R. R., Radek bynajmniej nie mówił o **socjaliźmie,** lecz — o walce przeciwko ew. wojnie! Ale nie to jest najbardziej oryginalne i zastanawiające w wywodach tego miarodajnego polityka sowieckiego. Charakteryzując poszczególnych pisarzy burżuazyjnych, **Radek nie szczędził pod ich adresem pochwał,** motywując swoją sympatję i uznanie dla nich w ten sposób:

„Każdy pisarz burżuazyjny, który ustosunkowuje się **już negatywnie do faszyzmu,** aczkolwiek **jest jeszcze naszym wrogiem,** winien być przez nas traktowany, jako **sprzymierzeniec".** Bo — powiada Radek — „większość ludzi nie potrafi doprowadzić swojej myśli do końca".

Ale on to potrafi — mimo dawnego grzechu-trockizmu — i, rozwijając konsekwentnie swą myśl o **„sprzymierzeńcach, którzy jeszcze są wrogami",** przekreśla równocześnie klasyczną zasadę każdego ruchu rewolucyjnego: **„kto nie z nami, ten przeciwko nam"** i, zamiast niej, ogłasza **werbunek... wojenny — pół wrogów i ćwierć-sprzymierzeńców...** Rzecz wyjaśnia się zupeł-

nie — w kierunku **zastąpienia wszelkiej ideologji... strategją,** — gdy Radek każe literatom europejskim walczyć przeciw wojnie.. Ale — jak? — wołają zaskoczeni literaci, a jeden z nich oświadcza nawet, że w razie wojny, natychmiast zgłosi sie do szeregów armji sowieckiej. I Radek słusznie odpowiada, że — **nie o to chodzi:** żołnierzy Woroszyłowowi nie brak... Chodzi **bowiem** o rzecz istotniejszą — o odpowiedź tym wszystkim, którzy coraz częściej na zjazdach i zebraniach pytają:

— **o te pakty,** zawierane przez rząd sowiecki z rozmaitemi państwami, na które się kładzie taki nacisk, **jakgdyby rzeczywiście... gwarantowały pokój?**

— **o układy z socjalistami,** których się wczoraj nazywało socjal-zdrajcami i socjal-faszystami, a dziś — uznano za pożądanych sprzymierzeńców?

— **o Ligę Narodów,** do której się wstępuje, mimo, iż jest to „organizacja wyzysku i ucisku małych narodów. narzędzie polityki imperjalistycznej, a przedewszystkiem — **szkodliwe dla mas złudzenie, jakoby Liga chciała i umiała zapobiec wojnie"?...**

— i o wiele jeszcze innych rzeczy, które mocno interesują masy, posiadające **„wyostrzoną i czujną świadomość klasową i polityczną".**

I oto — znalazła się wreszcie odpowiedź, udzielona narazie... literatom, ale — przeznaczona dla innych, bardziej na te rzeczy wrażliwych i czujnych — dla **szeregowców partyjnych.** Odpowiedź ta brzmi: **realizm socjalistyczny!**

W pierwszej chwili istotnie zdawało się, że jest to tylko zaimprowizowane określenie nowego kierunku w literaturze, której zadaniem powinno być **odtwarzanie przeżywanej epoki — z wyraźną jednak tendencją ideową.**

Ale... niebawem pojawiły sie odpowiednie akcenty i **kropki nad „i",** ilustracje, przykłady i argumenty... I oto literackie wywody na temat pół-wrogów i ćwierć-przyjaciół oraz konieczności szukania wszędzie sprzymierzeńców przybrały nagle zupełnie inny charakter i zyskały o wiele większa wagę. Od tego właśnie momentu, gdy padło to znamienne określenie po raz pierwszy, **poczęto je lansować, wpajać, wwiercać w świadomość i pamięć ludzką** przy pomocy dźwięcznego a wymownego skrótu, którym wzbogacony zostanie słownik sowiecki: **„soc-realizm"!**

Soc-realizm — magiczne słowo, o mocy niezwykłej, **wyjaśniające wszystko i rozwiewające wszystkie wątpliwości.** Soc-realizm — rozgrzesza, usprawiedliwia, uzasadnia i tłomaczy wszystko.

Soc-realizm — to sztuka przystosowania się do konieczności życiowych! To — nie oportunizm socjal-faszystów, ani wykrętna ugodowość scheidemanowców, ani tchórzostwo Bauerów, ani drobnomieszczańskie machinacje Blumów, lub menszewickie złudzenia Trockiego — nie, to ostatnie słowo techniki, mechaniki i kalkulacji dyplomatycznej i nowe odkrycie z dziedziny chemji rewolucyjnej, wyjaśniające ostatecznie:

dlaczego i skąd pakto-manja, poco i jacy potrzebni są „sprzymierzeńcy", co Litwinow będzie robił w Lidze i — jak uniknąć wojny przy pomocy... literatów i paktów.

Na wszystko to istnieje jedna odpowiedź: **soc-realizm!...**

A strejkujący włókniarze w Ameryce — to właśnie nie sa... soc-realiści!

Wielkie manewry Reichswehry przed Hitlerem

zakończyły kongres partyjny w Norymberdze. — Mowa Hitlera na zamknięcie kongresu

Norymberga, 10 września.

(Pat) — Na zakończenie kongresu narodowych **socjalistów,** odbyły się dziś na olbrzymich błoniach Zeppelina, ćwiczenia Reichswehry, w których wystąpiły w pełnem uzbrojeniu oddziały, reprezentujące wszystkie rodzaje broni Niemiec. — Ćwiczenia te miały charakter regularnej bitwy, przy współudziale oddziałów miotaczy min i karabinów maszynowych.

Były one dwukrotnie powtórzone w ciągu dnia: rano przed ministem Blombergiem i całą generalicją, popołudniu zaś w obecności kanclerza Hitlera i ministrów.

Wśród 250 tysięcy widzów wypełniających trybuny przeważali członkowie SA i SS., którzy w tym celu zostali specjalnie zatrzymani jeszcze na jeden dzień w Norymberdze, aby móc przypatrzeć się zbliska manewrom oddziałów wojskowych. W ich szeregach też, akcja wojska wywołała szczególny entuzjazm.

Ćwiczenia zakończyły się defiladą formacyj Reichswehry przed kanclerzem Hitlerem, przyczem na czele oddziału sztandarowego niesiono 3 sztandary bawarskiego pułku, w którym Hitler służył jako ochotnik w wojnie światowej.

Norymberga, 10 września.

(Pat) — Całotygodniowe uroczystości i manifestacje z okazji kongresu narodowo-socjalistycznego zakończyły się dziś wieczorem capstrzykiem Reichswehry przed hotelem, w którym zamieszkał kanclerz Hitler wraz ze swą świtą.

Obrady kongresu zamknięte zostały wielką mową Hitlera, w której podkreślił on, **iż naród niemiecki czuje się szczęśliwy, iż otrzymał rząd autorytetu, stojący ponad wszelkiemi grupami i niepodlegający żadnej z nich.**

Omawiając rolę partji, twierdzi on, iż **„w naucę swej pozostanie ona niezmienna, w organizacji niezgonna, w taktyce elastyczna i zdolna do przystosowania się w całokształcie swej budowy tworzyć będzie niejako zakon".**

Hitler w zakończeniu przypomniał z naciskiem, że **narodowi socjaliści będą musieli w przyszłości stosować jaknajściślejszą selekcję kandydatów na członków swej partji.** Nadzieją narodowych socjalistów jest młodzież.

Jak można pozyskać lud

Trzeba do niego przemawiać niewyszukanym językiem.—Co Hitler powiedział francuskiemu dziennikarzowi

Paryż, 10 września.

(Pat) — Specjalnemu wysłannikowi „Matin'a" udało się uzyskać w Norymberdze rozmowę z kanclerzem Hitlerem W rozmowie tej nie poruszono kwestyj politycznych, Hitler ograniczył się tylko do wywołania swych wspomnień z przed 15-tu lat, gdy zaczynał swą działalność w Norymberdze która wówczas uważana była za najbardziej komunistyczne miasto w Bawarji. **Hitler podkreślił, że trzeba umieć pozyskać lud w sposób zupełnie prosty.** — Do ludu nie trzeba się zwracać w tej formie, jak do ludzi wykształconych. **Ogromnym błędem partyj burżuazyjnych jest to, że zwracają się one do ludu, posługując się przy tem językiem ludzi wykształconych.** — Prawdziwy mówca potrafi zresztą oddziałać zarówno na ludzi wykształconych jak i na proste masy.

Hitler nie podjął zapytania korespondenta „Matin", który usiłował skierować rozmowę na tory polityczne, mówiąc, **iż główną przyczyną sukcesu Hitlera jest namiętna wiara w słuszność głoszonej sprawy.**

Naprężona sytuacja w Hiszpanji

Bliski upadek gabinetu Sampera.—Znów grozi 24 godzinny strejk powszechny

Paryż, 10 września.

(Pat) — Z Madrytu donoszą: W tutejszych kołach polityczych sądzą, że po mowie, wypowiedzianej wczoraj przez Gil Roblesa, rząd Sampera niema już większości w Kortezach i **dlatego należy uważać za prawdopodobne, że kryzys gabinetowy rozpocznie się jutro po zakończeniu obrad rady gabinetowej.**

Krążą jednak pogłoski, **że skrajne organizacje lewicowe zamierzają ogłosić nowy, 24-godzinny strejk powszechny, celem zaprotestowania przeciwko aresztowaniu przywódców.** Gdyby te pogłoski okazały się prawdziwe, przesilenie rządowe zostałoby naskutek tego odroczone o kilka dni.

**

Barcelona, 10 września.

(Pat) — Aresztowany przez władze katalońskie za obrazę policji miejscowej, prokurator Sanche został wczoraj wypuszczony z aresztu. Władze katalońskie twierdzą, że Sanche nie był aresztowany, a tylko zatrzymany. Niemniej jednak sprawa ta wywołać może nowy, poważny konflikt z Madrytem.

Niesłychany list ks. Pszczyńskiego

w piśmie angielskiem.—Ks. Pszczyński daremnie usiłuje wprowadzić wbłąd opinję publiczną

Katowice, 10 września.

W angielskiem piśmie „Times" zamieścił książę Pszczyński list otwarty w sprawie swych podatków.

List ten jest bezczelną polemiką ze stanowiskiem rządu polskiego i śląskiemi władzami skarbowemi. Ks. Pszczyński powołuje się na dobrze zapłaconą opinję prawną niestety, dwuch francuskich profesorów uniwersytetu: Allixa i Scella. którzy twierdzą jakoby ustawy podatkowe zastosowano wobec ks. Pszczyńskiego wyłącznie w celach politycznych. W liście swym ks. Pszczyński wysuwa znowu kłamliwe zarzuty, jakoby dawano mu do zrozumienia, że za cenę polonizacji swych przedsiębiorstw uzyska ulgi podatkowe.

Ta niesłychana w swej treści i formie skarga obywatela polskiego na własne państwo **spotka się niewątpliwie z potępieniem całej polskiej opinji publicznej.** Żałować należy, że tak poważne pismo jak „Times" zamieściło kłamliwe napaści na władze polskie, bez sprawdzenia tych informacji **choćby w ambasadzie polskiej.** Wiadomo bowiem, że chodzi tu o **wymiar podatku zatwierdzonego prawomocnie przez najwyższe instancje sądowe, że chodzi o majątek miljardowej wartości,** wobec **którego wysokość podatków nie wynosi nawet 1 proc., że wreszcie władze skarbowe od kilku lat ujawniają nadzwyczajną cierpliwość.**

Ostatnio wreszcie zdemaskowano wyrokiem sądu okręgowego oszustwa na terenie Szwajcarji, Niemiec i Polski, które rzucają dostateczne światło na gentlemana, **któremu „Times" użycza swej gościnności.** Dobrze byłoby, aby „Times" poinformował swych czytelników, że dom bankowy w Londynie „Thurn and Son Ltd.", **który pożyczył ks. Pszczyńskiemu 160.000 funtów szterlingów na zbankrutowany „Sivag" nigdy już tych pieniędzy nie zobaczy.**

Ruch rewolucyjny w Irlandji

Szereg aktów sabotażowych na linjach komunikacyjnych

Londyn, 10 września.

(Pat) — Na linjach kolejowych południowej Irlandji dokonano w ciągu poniedziałku szeregu aktów sabotażowych.— Na linji pomiędzy Waterforde-Kilkenny na dystansie około 40 klm. nieznani sprawcy poprzecinali druty telegraficzne i telefoniczne i obalili wiele słupów. — Na drogach, w wielu miejscach, zbudowano barykady.

Ruch kolejowy oraz szosowy był przez dłuższy czas przerwany. Połączenie z Dublinem, uległo przerwie na kilka godzin.

Powrót 4 członków polskiej wyprawy polarnej

Warszawa, 10 września.

(PAT) Powrócili do Warszawy 4-ej członkowie polskiej wyprawy polarnej na Spitsbergen: pp. mjr. S. Zagrajski, inż. W. Biernawski, K. Mogilnicki i S. Siedlecki.

Pozostali 3-ej członkowie wyprawy inż. St. Bernadzikiewicz, kpt. Zawadzki i dr. Różycki udali się ze Sztokholmu do Oslo, celem omówienia wyników prac polarnych z prof. Hoelem z instytutu do badań polarnych.

Polska eskadra lotnicza w Jugosławji

entuzjastycznie przyjmowana przez tłumy publiczności

Białogród, 10 września.

(Pat) — Dziś, o godz. 10.15 przyleciała do Białogrodu, na zaproszenie szefa lotnictwa jugosłowiańskiego, polska eskadra powietrzna, złożona z 8 aparatów pod dowództwem mjr. Pawlikowskiego. Lądowanie w pełnym szyku przed tłumnie zebranemi na lotnisku w Zemun osobami, wywołało powszechny zachwyt, zwłaszcza wśród lotników jugosłowiańskich.

Przybyłych lotników powitano hymnem polskim, odegranym przez orkiestrę Następnie witali gości polskich: szef lotnictwa jugosłowiańskiego, gen Nedic na czele wyższych wojskowych, gen. Rayski, który od niedzieli bawi już w Białogrodzie, przedstawiciele poselstwa polskiego oraz koledzy-lotnicy jugosłowiańscy. — Kompanja honorowa pułku lotniczego, oddała honory wojskowe. Po powitaniu, lotnicy polscy podejmowani byli śniadaniem w kasynie lotniczem.

Wieczorem poselstwo polskie w Białogrodzie, wydało na cześć polskiej eskadry lotniczej wielki bankiet, który zgromadził przedstawicieli sfer politycznych wojskowości, władz miejskich i prasy.

Płonczyński na czele zawodników

Na drugiem miejscu znajduje się czech Ambruz.—Uczestnicy Challenge'u lecą z Algieru przez Tunis do Włoch

Polacy: Karpiński i Grzeszczyk oraz niemcy: Morzik i Eberhardt wycofali się z zawodów

Warszawa, 10 września.

(B) Wedle wiadomości, nadeszłych do Aeroklubu Rzeczypospolitej z poszczególnych lotnisk etapowych turnieju challengeowego, w ciągu **ostatnich dwuch dni sytuacja zawodników, a szczególnie lotników polskich, uległa dość znacznej zmianie.** Okazuje się bowiem, po obliczeniu średniej szybkości poszczególnych lotników na trasie lotów, że **kapitan Bajan, który zdecydowanie przodował w tabeli punktacji, po próbach technicznych spadł obecnie na 6 miejsce.**

Jego szybkość przeciętna aż do Sewilli, wynosiła 190 km., na godzinę. Natomiast **lotnik Płonczyński, na aparacie RWD. 9, rozwinął największą szybkość ze wszystkich uczestników challengeu, bo 232 km. na godzinę, a mimo przymusowego pobytu w ciągu kilku godzin na lotnisku w Berlinie,**

WYSUNĄŁ SIĘ ZDECYDOWANIE NA PIERWSZE MIEJSCE.

Należy wyjaśnić, że lotnik Płonczyński, przez dokonanie naprawy na lotnisku w Berlinie, nie stracił nic w tabeli, gdyż przebywał przez cały czas na lotnisku etapowem.

Na drugie miejsce wysunął się również dzięki dużej przeciętnej szybkości, bo 217 km. na godzinę, lotnik czeski Ambruz na aparacie czeskim „Aero 200".

Lotnik niemiecki, kpt. Seideman, z przeciętną szybkością 201 km., na godzinę, zajmuje trzecie miejsce, a lotnik polski, por. Włodarkiewicz na aparacie PZL. 26 — mając dotąd szybkość przeciętną 216 km., zajmuje 4-te miejsce.

Bliższych wiadomości o stanie raidu europejsko-afrykańskiego, należy oczekiwać dopiero w ciągu wtorku, 11 b. m., gdyż **dzień dzisiejszy poświęcony był na zgromadzenie się wszystkich lotników w Algierze i na wypoczynek.** Z Algieru, mają wystartować lotnicy znowu, tak jak na początku raidu z Warszawy w kolejnych grupach po 5.

Wiadomość o wycofaniu się lotnika Karpińskiego, potwierdza się oficjalnie. **Również potwierdza się wiadomość o wycofaniu się samolotu polskiego, inż. Grzeszczyka.**

Z drużyny niemieckiej oficjalnie potwierdzono **wycofanie się lotników: Morzika i Eberhardta.**

Tak więc obecnie, z 32 samolotów, które wyleciały z Warszawy,

BIERZE JESZCZE UDZIAŁ 25 APARATÓW,

a mianowicie: 10 polskich, 8 niemieckich 4 włoskie i 3 czeskie. — Dotychczas odpadły dwa samoloty polskie, cztery niemieckie i jeden włoski.

Do zwycięstwa zespołowego, najwięcej szans mają czesi, albowiem drużyna ich, złożona z trzech aparatów, w całości znajduje się w rajdzie.

Alger, 10 września.

Dzisiaj w godzinach rannych uczestnicy turnieju lotniczego wystartowali do następnego etapu lotu. Trasa prowadzić będzie przez Biskrę i Tunis do Włoch, skąd następnie udadzą się przez Palermo, Neapol, Rzym i Rimini do Jugosławji, Czechosłowacji i z powrotem do Warszawy.

Warszawa, 10 września.

(PAT) Według dalszych informacyj, napływających z trasy lotu, **lotnicy niemieccy Morzik i Eberhard wycofali się z zawodów.**

Lotnik Grzeszczyk reperuje motor i prawdopodobnie weźmie udział w dalszym locie.

***

Warszawa, 10 września.

Warszawa, 10 września (Pat).

Według wiadomości, napływających z trasy lotu, w Algierze nocowali polscy lotnicy: Nr. 61 — Dudziński, Nr. 62 — Gedgowd, Nr. 64 — Balcer, Nr. 65 — Włodarkiewicz, Nr. 71—Bajan, Nr. 72—Buczyński, Nr. 73 — Florjanowicz, Nr. 76 — Skrzypiński i Nr. 81 — Macherson.

Lotnik Karpiński osiągnął w dniu wczorajszym Sewillę o godz. 17.24.

O Płończyńskim wiadomo, że o godzinie 17.05 startował z Casablanci do Meknes.

Grzeszczyk lądował przymusowo w odległości 50 klm. od Sidi-bel - Abbes i naskutek zepsucia się motoru zmuszony był wycofać sie z dalszego lotu.

Lotnicy czescy Anderle, Ambruz, Zacek nocowali w Algierze.

O lotniku włoskim de Angeli wiadomo, iż wystartował w Casablanca.

Pogrzeb inż. K. Balińskiego,

ofiary katastrofy samolotowej w Pirenejach, odbył się w Hiszpanji

Madryt, 10 września.

(PAT) Odbył się w Pampelunie pogrzeb ś. p. inż. Kazimierza Balińskiego, który zginął w wypadku lotniczym w Pirenejach w czasie obsługi lotu Challenge'owego.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem Nawarry na czele, przedstawiciele lotnictwa hiszpańskiego, poseł R. P. w Madrycie z małżonką Perłowski oraz brat zmarłego, atache delegacji polskiej w Genewie, **jako jedyny członek rodziny, który zdążył przybyć na czas do Pampeluny, by wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych.**

Kompanja piechoty hiszpańskiej oddała zmarłemu honory wojskowe. Zwłoki ś. p. Balińskiego zostały złożone tymczasowo w katakumbach miejscowego kościoła.

Tajemnica pożaru statku „Marrocastle"

Dwa wybuchy poprzedziły pożar.—Wczoraj nastąpiła nowa eksplozja na dopalającym się okręcie. — Dotychczas nie została ustalona ścisła ilość ofiar strasznej katastrofy

Pożar statku był dziełem sabotażu strajkujących robotników linji okrętowej „Ward Line"

Nowy Jork, 10 września.

(PAT) Z Asbury Park donoszą, że dzisiaj rano w kadłubie zniszczonego przez pożar parowca **„Morrocastle" nastąpiła straszna eksplozja.** Przyczyny tajemniczej eksplozji są niewyjaśnione. **Siła wybuchu była bardzo wielka i wyrzuciła na znaczną wysokość części okrętu oraz zwęglone urządzenia wewnętrzne.**

„Morrocastle" zagłębia się coraz bardziej w piasku. **Stracono nadzieję, iż uda się kadłub statku wprowadzić do portu.** Po wybuchu, który nastąpił dzisiaj rano **w przedniej części statku wybuchł pożar, który trwa dotychczas.**

***

Nowy Jork, 10 września.

„Daily News" twierdzi, iż istnieją dowody, że **pożar na pokładzie statku** „Morrocastle"

POPRZEDZONY ZOSTAŁ DWOMA WYBUCHAMI.

Według relacji „The Journal" depesze, nadchodzące z Hawany donoszą, **że policja kubańska sprawdza pogłoski, według których strajkujący robotnicy portowi kompanji „Ward Line" przyjęli służbę na statku „Morrocastle", celem zbuntowania załogi i zniszczenia statku.**

Oficer „Morrocastle", który objął dowództwo statkiem po śmierci kapitana Wilmota, Warms, opowiadając o katastrofie oświadczył, że kapitan **Wilmot zmarł naskutek niestrawności i choroby sercowej w przeddzień katastrofy. Panowała już wówczas silna burza. Zdaniem Warmsa pożar powstał naskutek podpalenia.**

Kapitana Warmsa zawiadomiono o wybuchu pożaru o godz. 2.35. O godz. 3-ej wydał on rozkaz zaalarmowania załogi i obudzenia pasażerów. **Warms twierdzi, iż podczas poprzedniej podróży statku czyniona była również próba podpalenia. Jeden z członków kongresu reprezentujący New Jersey przesłał depeszę do Hoovera, w której oświadcza iż posiada informacje że załoga „Morrocastle" składała się z nowozaangażowanych marynarzy i że odznaczała się brakiem karności.**

Linja okrętowa, do której **należał** „Morrocastle" odnawiała skład załogi rzekomo przed każdą nową podróżą.

Według ostatnich wiadomości nie rozpoznano dotychczas 77 zwłok ofiar katastrofy statku „Morrocastle".

60 osób zginęło bez wieści, w tem 29 pasażerów i 31 członków załogi.

Nowy Jork, 10 września (PAT)

Jak słychać, parowiec „Morro Castle" ubezpieczony był na sumę około 5 i pół miljona dolarów, z czego 2 i pół milj. w Stanach Zjednoczonych, a na pozostałą sumę w Londynie. Prócz tego ubezpieczony był również ładunek okrętu.

Pracodawcy odrzucili warunki arbitrażu

proponowane przez przewodniczącego komitetu strejkowego, Gormana.—19 fabryk przędzalniczych podjęło pracę pod ochroną specjalnej straży

Waszyngton, 10 września.

(PAT) Przedstawiciele przedsiębiorców włókienniczych **odbędą w tym tygodniu konferencję z rządową komisją rozjemczą. Możliwości prowadzenia akcji rozjemczej są minimalne.** Przywódca komitetu strejkowego Gorman oświadczył, iż **jego propozycja rozjemcza traci wartość dziś wieczorem.**

Patrole strajkujących prowadzą ożywioną akcję w północnej i południowej Karolinie, jednakże w dniu dzisiejszym w Północnej Karolnie **19 fabryk przędzalniczych podjęło pracę nad ochroną straży.**

W Massachusetts i Rhode Island przyłączyło się w dniu dzisiejszym do strajku około 5 tys. **robotników.**

***

Nowy Jork, 10 września.

Na posiedzeniu komitetu strajkowego robotników tekstylnych w Waszyngtonie oświadczył przewodniczący komitetu Gorman, że robotnicy przyjmą wyrok komisji rozjemczej, ustanowionej przez prezydenta Roosevelta, lecz **żądają, aby pracodawcy zamknęli swe przedsiębiorstwa aż do chwili zakończenia obrad komisji rozjemczej, rozpoczynających się dzisiaj.** Tylko w ten sposób — wskazał Gorman — będzie można uniknąć rozlewu krwi.

***

Waszyngton, 10 września.

Pracodawcy odrzucili proponowane przez przewodniczącego komitetu strajkowego przemysłu włókienniczego Gormana warunki arbitrażu.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Sowietach oskarżony

przez amerykańskiego dziennikarza w Warszawie o szmugiel waluty sowieckiej i jedwabnej bielizny do Rosji Sowieckiej. — Szmugiel uprawiają również inni dyplomaci akredytowani w Moskwie oraz korespondenci pism zagranicznych

Oczekiwane wielkie zmiany w ambasadzie amerykańskiej przy rządzie ZSRR

Warszawa, 10 września.

Według nadchodzących wiadomości, amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych, a w równej mierze, **korpus dyplomatyczny Moskwy jak i Warszawy, poruszone są do głębi sensacyjnem oskarżeniem amerykańskiego dziennikarza, warszawskiego korespondenta wielkiego dziennika „Chicago Tribune“, p. Donalda Day'a, skierowanem pod adresem pierwszego ambasadora Stanów Zjednoczonych przy rządzie sowieckim, min. William'a C. Bullitt'a.**

Red. Day, który jest jednym z najwybitniejszych dziennikarzy amerykańskich w „Chicago Tribune“ z końcem sierpnia r. b. opublikował sensacyjną korespondencję p. t.: **„William C. Bullitt, ambasador U. S. A., szmugluje ruble sowieckie do Rosji!“**

W korespondencji swej dziennikarz amerykański stwierdza, że za pośrednictwem szeregu agentów, właścicieli różnych kantorów wymiany, amerykańska **placówka dyplomatyczna w Moskwie, zakupuje na czarnej giełdzie w Warszawie olbrzymie ilości rubli sowieckich, które, jak wiadomo, są walutą prawie wyłącznie wewnętrzną,** tak, że poza granicami Rosji Sowieckiej nieomal, że wcale nie posiadają wartości realnej.

Zakupione więc w Warszawie, dosłownie za grosze, ruble następnie, wedle oskarżenia amerykańskiego dziennikarza wwożone są do Z. S. R. R. w walizach dyplomatycznych, które jak wiadomo nie podlegają kontroli celnej. — **Red. Day stwierdza, że oprócz rubli, szmugluje się również do Rosji Sowieckiej jedwabne pończochy, bieliznę i t. p.**

W rezultacie, poczta dyplomatyczna z jednego worka, urasta do 20, a nawet więcej paczek, opatrzonych pieczęciami

Dziennikarz stwierdza, że zakupy rubli sowieckich w Warszawie, sięgaja miesięcznie do 5 tysięcy dolarów, czyli 250 **tysięcy rubli miesięcznie** szmugluje się do Rosji, przyczem kupujący płacą za ruble nie gotówką, a czekami na General Trust Company of Philadelphia, w odcinkach po 500 dolarów.

W dalszym ciągu tych niezwykłych rewelacyj, Day, stwierdza, że **szmugiel w walizach dyplomatycznych uprawiany jest nietylko przez 60 członków ambasady amerykańskiej w Moskwie, ale również przez cały szereg innych dyplomatów akredytowanych przy rządzie sowieckim.** Również, zdaniem amerykanina, ten sam proceder uprawiają liczni korespondenci, przebywający w Rosji Sowieckiej. **Rząd sowiecki patrzy na to przez palce, trzymając w ten sposób w garści korzystnych dla siebie dziennikarzy i skłaniając ich do wysyłania życzliwych dla Rosji korespondencyj....**

Rewelacyjna depesza amerykańskiego dziennikarza, **wywołała w Stanach Zjednoczonych olbrzymie wrażenie.** Jest to bodajże pierwszy wypadek oskarżenia ambasadora amerykańskiego przez obywatela Stanów.

Sprawa nabiera o tyle bardziej sensacyjnego posmaku, **że ambasador Bullitt, uważany był zawsze za wielkiego przyjaciela Sowietów, gdzie przebywa na oficjalnem stanowisku dopiero od 8 miesięcy,** jednakże walcząc o uznanie przez rząd Stanów Rosji Sowieckiej już od roku 1919.

Jest teraz rzeczą ciekawą, czy aby dziennikarz amerykański posiada w ręku swem dostatecznie wiarygodny materjał dowodowy, stwierdzający prawdę ciężkich zarzutów, skierowanych pod adresem amerykańskiego dyplomaty.

Jeśli wszystkie te fakty potwierdzi dochodzenie, wszczęte przez miarodajne czynniki amerykańskie, należy się spodziewać wielkich zmian na młodej jeszcze placówce dyplomatycznej Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

Matka—sutenerka

zmuszała trzy córki do nierządu

Warszawa, 10 września.

Dziś w sądzie okręgowym w Warszawie odbył się ohydny w swej treści proces przeciwko Stefanji Miroszowej, praczce, oskarżonej o zmuszanie swoich trzech córek do zawodowego uprawiania nierządu.

Miroszowa mieszkała w domu przy ul. Pańskiej 51 i trzymała na stancji dziewczęta lekkich obyczajów. Po śmierci męża Miroszowa zaczęła zmuszać swe nieletnie córki do haniebnego procederu, zachwalając przed niemi życie uliczne. Córki Irena, Helena i Wacława, pod wpływem presji uległy temu ohydnemu żądaniu.

Nawet gdy dwie z córek powychodziły zamąż, potworna matka w tajemnicy przed zięciami w dalszym ciągu zmuszała je do sprzedawania się. Nieszczęsne dziewczyny, z których dwie popadły w ciężką chorobę, **usiłowały popełnić zamachy samobójcze.** Wreszcie jedna z nich, **nie mogąc znieść dłużej tego potwornego życia, wniosła zameldowanie do policji obyczajowej.** Dłuższe dochodzenia potwierdziły stawiane zarzuty matce. Miroszową aresztowano. Nie przyznała się do winy, dowodząc, że nie wiedziała, **iż córki poszły za przykładem sublokatorek.**

Ze względu na mnóstwo drastycznych momentów z życia córek i sposobów zmuszania ich przez matkę do hańbiącego procederu rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Cholera w Rumunji

Panika w nadmorskiej miejscowości Mamaja

Wiedeń, 10 września.

Z Bukaresztu donoszą, że w obozie wojskowym, koło Konstancy, zanotowano kilka wypadków cholery. **Fakt ten wywołał wielkie zaniepokojenie w całej Rumunji.**

Według ostatnich wiadomości, w drugim pułku artylerji przeciwlotniczej, stacjonowanym w Mamaja, zanotowano 40 wypadków cholery, w liczbie tej 8 wypadków było śmiertelnych. Badania lekarskie stwierdziły, że jest to cholera azjatycka.

Wiadomość ta **wywołała w Mamaja, jednej z najbardziej eleganckich miejscowości kąpielowych nad morzem Czarnem, panikę wśród kuracjuszy.** — Do Konstancy przybył minister wojny, gen. Angelescu w towarzystwie inspektora sanitarnego armji rumuńskiej oraz wyższych oficerów. W Konstancy zarządzono kwarantannę dla parowców



Katastrofalna burza w Szwajcarji

Wykolejenie dwuch pociągów.—3 alpinistów znalazło śmierć w przepaści

Lucerna, 10 września.

(Pat) — Wczoraj wieczorem, nad jeziorem Czterech Kantonów i okolicami, przeszła niezwykle silna burza, połączona z ulewnym deszczem. Szereg miejscowości stoi pod wodą. — **Pod Arath Goldau, wykoleił się pociąg podmiejski.** — 7 osób odniosło rany.

Bern, 10 września.

(Pat) — Z Rigi Kulm, znajdującego się na pograniczu kantonów Szwyc i Lucerny, stoczyła się olbrzymia lawina błota, która zatarasowała linję kolejową, wskutek **czego pociąg miejscowy wykoleił się.** Kilku pasażerów odniosło obrażenia.

(Pat) — W czasie schodzenia na Gallenstock, spadło do przepaści 5-ciu alpinistów z Bazylei, **3-ch z nich, poniosło śmierć na miejscu,** a dwaj są ciężko ranni

Na fali radiowej

„CO TO JEST PRACA SZKODLIWA?“

Praca człowieka jest warunkiem istnienia społeczeństwa, które jest obowiązane stworzyć dlań odpowiednie warunki higjeniczne. Stąd też na wszystkich obywateli spada jednakowa odpowiedzialność za utrzymanie i podniesienie poziomu zdrowotności pracy. Trzeba przyznać ze smutkiem, że stosunkowo od niedawna zajęto się tą sprawą higjeny pracy. Treścią odczytu inż. Fefermana, który mówić będzie przed mikrofonem łódzkim, będą ujemne strony pracy, a więc jedna z nowszych dziedzin higjeny — patologja pracy. Ma ona na celu ujawnienie szkodliwości związanych z pracą i wynalezieniem sposobu ich zwalczania. Odczyt ten nadany będzie dnia 11 bm. o godz. 17 min. 25.

WSPOMNIENIA O WOJNIE JÓZEFA JANKOWSKIEGO.

W cyklu feljetonów radjowych odzwierciadlających wybuch wojny we wspomnieniach osobistych poszczególnych wybitnych jednostek, we wtorek, dnia 1 września, o godz. 18,45 będą mogli radjosłuchacze usłyszeć, jakby kartkę z pamiętnika zasłużonego i wybitnego poety-filozofa o zabarwieniu mistycznem — Józefa Jankowskiego.

„CZAR JAWY“ — RADJOREPORTAŻ MUZYCZNY.

We wtorek, dnia 11 września, o godzinie 21,00, spotkają się słuchacze w programach radjowych z egzotyczną imprezą muzyczną, jaką będzie radjoreportaż „Czar Jawy“. Oryginalne piosenki i melodje nagrane na płytach gramofonowych, powiązane w całości tekstem literackim, pozwolą wszystkim przeżyć fantastyczną godzinę na wyspach Jawajskich przez Czesława Myskowskiego.

WIECZORY LWOWSKIE.

We wtorek, dnia 11 września, o godzinie 20,15 odbędzie się inauguracja wieczorów lwowskich. Celem tych lwowskich audycyj będzie zobrazowanie w formie prelekcyj i słuchowisk o charakterze muzyczno - słownym — wkładu, jaki wniosła ziemia czerwieńska do skarbca kultury, literatury i sztuki ogólno-polskiej.

KRONIKA

Wrzesień 11 Wtorek

Dziś Prota i Jacka
Jutro Imienia N. M. P.

Wschód słońca	5.03
Zachód słońca	18.02
Wschód księżyca	8.18
Zachód księżyca	18.39
Długość dnia	12.59
Ubyło dnia	3.38

Choroby zakaźne w Polsce

Wzrost zachorowań na czerwonkę

Według ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia ministerstwa opieki społecznej, w okresie od 19 do 25 sierpnia r.b. zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych:

576 przypadków duru brzusznego, 12 duru plamistego, 1141 czerwonki, 396 płonicy, 376 błonicy, 3 zapalenia opon mózgo-rdzeniowych, 136 odry, 98 róży, 339 krztuści, 9 zimnicy, 29 gorączki połogowej, 2 wąglika(oraz 6 przypadków Heine - Medina.

Olbrzymi wzrost w porównaniu z tygodniem poprzednim wykazuje liczba przypadków czerwonki, która z 57 w poprzednim okresie sprawozdawczym wzrosła aż do 1141. Wzrosła również liczba przypadków duru brzusznego, płonicy, błonicy i krztuśca, natomiast zmniejszyła się liczba przypadków duru plamistego, zapalenia opon mózgo-rdzeniowych i gorączki połogowej.

Zatarg zlikwidowany

„Nowa Tkalnia" będzie uruchomiona

W sobotę delegacja związku klasowego włókniarzy interwenjowała w inspektoracie pracy w sprawie likwidacji zatargu w t. zw. „nowej tkalni" zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana, prosząc o zwołanie w tej sprawie konferencji porozumiewawczej.

Konferencja odbyć się miała wczoraj. W ostatniej jednak chwili została odwołana, ponieważ, jak się dowiadujemy, zarząd zakładów przemysłowych zdecydował się uruchomić tkalnię i przyjąć napowrót wszystkich robotników. Wznowienie pracy nastąpi jednak nie odrazu, lecz etapami, w ciągu kilku dni. (i).

Rejestracja rocznika 1916

Kto ma się stawić dziś

W dniu dzisiejszym do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnem zarządu miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie III komisarjatu P. P., o nazwiskach rozpoczynających się od liter H, Ch, I, J, K, oraz z IX komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Z powodu przypadającego w dniu dzisiejszym święta żydowskiego mężczyźni rocznika 1916 wyznania mojżeszowego, którzy winni się stawić dziś, mogą się stawić w dniu jutrzejszym.

Rejestracja rozpoczyna się od godziny 8-ej rano i trwa do godz. 15-ej (3-ej po poł.).

Dodatkowa komisja poborowa

W nadchodzącą sobotę, dnia 15 b. m. w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto I, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913 i starszych, nie posiadający dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów P. P., w dniu zaś 28 b. m. urzędować będzie w tymże lokalu dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto II, na którą winni się zgłosić mężczyźni jak wyżej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12 13 i 14 komisarjatów Policji Państw.

Na wymienione komisje poborowe należy zabrać ze sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwa szkolne i zawodowe.

30 groszy za wizytę lekarską

co wynosi od 90-ciu do maximum 300 zł. miesięcznie.—Zubożenie lekarzy odbija się fatalnie na ich pracy zawodowej. — Memorjał do ministerstwa opieki społecznej

Bezustanne reorganizacje wprowadzają chaos

W ubiegłym tygodniu, jak donosiliśmy, odbyło się w Łodzi walne zgromadzenie lekarzy, na którem omawiano ciężką sytuację lekarzy, zatrudnionych w ubezpieczalni społecznej. Identyczne zebrania odbyły się w tym samym dniu we wszystkich miastach Polski i wszystkie rezolucje przesłane zostały zarządowi głównemu związku lekarzy państwa polskiego.

Na tej podstawie sekretarjat generalny związek lekarzy wystosował odpowiedni memorjał do ministerstwa opieki społecznej, a równocześnie wydał odezwę do wszystkich ubezpieczonych, w której zaznacza, że **nie chodzi tylko o los lekarzy, ale o wartość pomocy leczniczej w ubezpieczalniach.** Lekarze są bowiem obecnie w takiej sytuacji, że przedewszystkiem ucierpieć mogą na tem najszersze rzesze ubezpieczonych, • gdyż zmniejszy się wartość świadczeń, udzielanych im przez lekarzy.

Ubezpieczalnie społeczne w Polsce — pisze sekretarjat generalny — zatrudniały ostatnio przeszło 4000 lekarzy na ogólną liczbę 9000 lekarzy praktykujących. Lekarze ci byli stosunkowo dobrze uposażeni. **Zubożenie rozpoczęło się od zalegania z wypłatami należności, co miało miejsce szczególnie w Łodzi, Poznaniu i Toruniu.** Katastrofa nastąpiła jednak dopiero w chwili, gdy weszły w życie wytyczne do umów z lekarzami, które wprowadziły zasade procentowego wynagrodzenia od wpływów ubezpieczalni. Ta zasada procentowego wynagrodzenia, przytem bardzo niskiego, przy równoczesnem utrzymaniu stałego wynagrodzenia dla personelu administracynego, **zrujnowała całkowicie lekarzy ubezpieczalni, zmuszając ich do zaniedbywania swej pracy w tej instytucji i szukania innych źródeł zarobku.**

Po tych reformach zarobki przedstawiają się następująco: lekarz ogólny ubezpieczalni (lekarz domowy) otrzymuje obecnie za jednego ubezpieczonego, będącego w jego leczeniu mniej więcej 80 groszy (lekarz specjalista zł. 1.32), a że na jednego pacjenta wypada przeciętnie trzy wizyty, przeto

wizyta lekarska w ubezpieczalni daje lekarzowi 30 groszy.

Średnio tedy za 300 wizyt miesięcznie lekarz wyrabia 90 zł., a już rzadko zdarza się, by lekarz wyrabiał miesięcznie 200—250 złotych.

Przed 1 stycznia 1934 lekarz za godzinę pracy otrzymywał w Warszawie zł. 6,75, w Częstochowie zł. 5.50, w Łodzi zł. 5 itd. Obecnie zarobki te wynoszą — w Warszawie zł. 4.—, w Częstochowie zł. 1.32, w Łodzi zł. 1.—

A tymczasem kosztem lekarzy i kosztem ubezpieczonych utrzymuje się

niezwykle kosztowną administrację,

która pochłania 60 procent wpływu kasowego. Jako klasyczny przykład tych stosunków jest **Żyrardów,** gdzie lekarz ordynujący przy 5 godzinach ciężkiej pracy ambulatoryjnej, zarabia **zł. 325.— miesięcznie,** natomiast **kierownik gospodarczy — 600 zł., naczelnik rachuby — 700 zł., lekarz administracyjny — zł. 1300, a dyrektor kasy — zł. 1500 miesięcznie.**

Nieszczęściem ubezpieczalni są bezustanne ich reorganizacje, które wprowadzają nieład do życia instytucji, zwiększają koszty administracyjne i nie pozwalają zespołowi lekarskiemu na wytworzenie właściwej atmosfery pracy. W rezultacie zmusza się lekarza do zaniedbywania się w pracy dla ubezpieczalni, co muszą odczuć bardzo poważnie ubezpieczeni.

Wkońcu swego memorjału i odezwy sekretarjat generalny związku lekarzy zwraca uwagę na

konieczność likwidacji t. zw. lekarzy domowych

i przywrócenie dawnego systemu, gdy chory mógł się zgłaszać bezpośrednio do specjalisty. W praktyce bowiem oznacza to zepchnięcie medycyny w ubezpieczalni społecznej do poziomu lecznictwa na głębokiej prowincji, gdzie lekarz musi być z konieczności lekarzem „omnibusem". (i)

Trzy wczorajsze samobójstwa

z miłości, z nędzy i—przyczyn niewiadomych

Trzy samobójstwa, wzsystkie zakończone zgonem nieszczęsnych desperatów, zdarzyły się w ciągu wczorajszego dnia w Łodzi.

W domu **przy ul. Przejazd 43** mieszkała rodzina Bichelów, składająca się z męża, żony i kilkorga nieletnich dzieci. Karol Bichel, głowa rodziny, był na poważnem stanowisku. Przez wiele lat nic nie mąciło spokoju rodzinnego, dopóki przed kilku miesiącami Bichel nie poznał młodej niewiasty, panny K. **43-letni mężczyzna zakochał się śmiertelnie.** Nie mogąc się jednak zdecydować na rozpoczęcie innego życia, w rozpaczy wczoraj **powiesił się na szelkach w ustępie.** List, który pozostawił, wyjaśnił tę niezwykłą tragedję ludzką.

Drugi, morderczy zamach na życie, dokonany został **na tle nędzy.** Karol Menke, zam. na ul. Wrzesińskiej 60, od dłuższego czasu pozostawał bez pracy. Zachwiało to jego równowagą tak dalece, że wczoraj **przeciął sobie brzytwą żyły u lewej ręki i poderżnął sobie gardło.**

W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. W karetce pogotowia jednak Menke zmarł.

I wreszcie **trzeci wypadek** — na ul. Kamiennej 20 targnęła się na życie Genowefa Stachurska, wypijając sporą dozę sublimatu. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona. Desperatka znajduje się w agonji w szpitalu. (i)

Spłonęła fabryka chemikalij

pod Łodzią.—Straż ogniową wzywano wczoraj trzykrotnie

Straż ogniowa zaalarmowana została wczoraj przed południem wieścią o pożarze w **domu mieszkalnym na ul. 6-go sierpnia 42.** Na miejsce pośpieszył II oddział straży ogniowej. Akcja ratownicza prowadzona była niezwykle intensywnie, gdyż ogień, który wybuchł na strychu, szerzył się gwałtownie i płomienie atakowały już górne piętra mieszkalne.

Gdy udało się wreszcie pożar zlokalizować, straż zaczęła badać przyczyny jego wybuchu. Okazało się ,e jeden z lokatorów urządził sobie na strychu komórkę, w której przechowywał naftę. W jaki sposób jednak dostał się tam ogień — jest w dalszym ciągu przedmiotem dochodzenia.

***

W pół godziny później wybuchł pożar **w fabryce Piaskowskiego** na ul. Kątnej 10. Płomienie ukazały się w szarparni i szybko zaczęły ogarniać zabudowania fabryczne. Dzięki jednak akcji II i IV oddziałów straży pożar zlokalizowano we właściwym czasie. Mimo to, straty są znaczne. Jak stwierdzono, pożar powstał wskutek zapalenia się pyłu towarowego od iskry maszyny.

***

Trzeci pożar wybuchł we **wsi Antoniew pod Łodzią,** w fabryce przetworów chemicznych Samuela Lichmana, zamieszkałego w Łodzi na ul. Skwerowej 1. Sytuacja była doprawdy groźna, gdyż w fabryce tej, jak w każdej zresztą fabryce chemicznej, nagromadzonych było wiele materjałów łatwopalnych i wybuchowych.

Mimo natychmiastowej niemal akcji ratunkowej, fabryka prawie całkowicie spłonęła. Straty są bardzo znaczne. Dotychczasowe dochodzenie nie zdołało jeszcze ustalić przyczyny wybuchu pożaru. (i).

Dla nowych władz miejskich

przygotowano już lokale.—Gabinety prezydenta i wiceprezydentów

Jak się dowiadujemy, w zarządzie miejskim rozpoczęto przygotowania do mającego nastąpić, po zatwierdzeniu wyborów, inauguracyjnego posiedzenia rady miejskiej oraz do **objęcia urzędowania na ratuszu przez nowego prezydenta i wiceprezydentów miasta.**

Sala posiedzeń rady miejskiej została całkowicie przebudowana. Podjum dla prezydjum zostało opuszczone, a obok prezydjum utworzono specjalne miejsce dla przyszłych członków zarządu miejskiego, wiceprezydentów i ławników. Ławy z lewej i prawej strony mównicy, które dawniej zajmowali członkowie magistratu, obecnie **przeznaczone zostały na lożę prasową oraz lożę naczelników wydziałów w magistracie.** I wreszcie skasowano parterową galerję, przesuwając w tył krzesła dla radnych.

Odpowiednie przygotowania poczyniono również w gmachu zarządu miejskiego na pl. Wolności. Po objęciu urzędowania przez komisarza rządowego skasowane zostały gabinety prezydenta i wiceprezydentów miasta, które zajęte zostały przez wydział prezydjalny. Obecnie wydział ten zostaje przetranslokowany i gabinety **zostaną wyremontowane i przygotowane dla przyszłych prezydenta i wiceprezydentów. (i).**

Strzały na wiwat

zabiły gościa weselnego

Tragiczny wypadek postrzelenia zdarzył się wczoraj we wsi Jastrzębie pod Łodzią na zabawie weselnej.

Gdy młoda para wracała z kościoła, uczestnicy zabawy, pragnąc uczcić ich i godnie powitać, **zaczęli strzelać z rewolwerów na wiwat.**

Niestety, biesiadnicy niezupełnie już byli trzeźwi i nie bardzo zdawali sobie sprawę ze swych czynów. I w rezultacie tej strzelaniny **został bardzo ciężko ranny w głowę Ireneusz Barański.** Przywieziono go do Łodzi, gdzie poddano operacji w szpitalu im. Prez. Mościckiego. Stan Barańskiego jest niemal beznadziejny. (i).

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

6-go dnia ciągnienia IV-ej klasy 30-ej loterji państwowej

Wczoraj, w 6-tym dniu ciągnienia 30-ej Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

CIĄGNIENIE I-sze i II-gie.

100.000 zł. — 85899.
20.000 zł. — 85471 149701
15.000 zł. — 99736.
10.000 zł. — 25227.
5.000 zł. — 68430 112426 121046.
2.000 zł. — 3135 20715 24913 25373 28224 36015 44753 49039 87898 107994 151683 165814 167178 168538 169021.
1.000 zł. — 3157 4636 6382 10357 13954 27880 39791 39092 42195 49399 55361 64946 64751 73952 75732 87116 93267 118228 115950 119529 120869 122478 127568 128137 133439 138357 138515 141919 141587 140991 148602 148773 158699 169579.

STAWKI.

24 26 86 148 264 328 401 47 548 60 664 836 952 1066 78 158 200 413 574 617 19 914 2095 419 78 80 510 617 788 3057 91 313 56 58 544 95 711 61 71 833 4089 103 64 317 60 99 692 963 5126 226 32 336 476 885 6303 22 465 655 56 734 61 816 36 54 921 48 58 7075 213 78 301 86 472 76 568 700 735 8022 318 522 54 631 35 46 55 823 976 9064 152 308 12 99 591 625 777.

10015 161 90 378 501 65 614 912 11035 205 370 423 94 658 743 821 86 945 12226 63 652 78 79 99 711 30 811 77 925 75 13006 29 45 200 223 90 426 565 67 75 655 801 911 48 58 14182 256 358 468 519 608 22 15008 894 16 173 260 384 589 628 809 16195 317 41 463 616 98 710 64 828 17040 99 136 87 263 314 559 753 18083 84 95 179 233 341 469 502 38 96 793 839 44 85 97 19115 27 306 67 421 784 888.

20115 54 208 366 83 417 48 813 59 96 21151 57 467 623 88 877 95 956 22010 239 314 77 442 561 709 836 85 23000 469 73 596 811 953 73 24167 323 39 422 541 738 847 977 25469 79 598 612 52 865 963 26030 220 808 76 82 957 98 27010 66 87 236 490 528 642 45 99 771 85 902 58 62 28098 110 395 543 631 782 863 94 975 29083 109 214 390 450 67 745.

30352 735 63 82 864 73 957 31084 141 95 302 312 427 698 929 32040 158 492 529 49 639 707 99 996 33011 12 34 65 72 268 316 439 90 610 48 88 751 34044 161 65 220 355 427 50 685 779 35000 58 43 78 90 109 382 400 700 754 64 36151 312 463 591 961 73 87 37157 76 238 40 52 360 702 32 38099 155 65 481 517 602 76 828 902 16 92 39057 106 248 349 61 465 603 768 976 95.

40021 85 245 427 508 609 35 89 939 41057 232 61 496 530 84 605 788 856 83 42002 52 108 62 265 584 98 43105 8 69 254 363 98 558 628 801 54 918 45 44011 13 21 198 268 586 94 633 82 763 45040 133 338 426 641 755 72 885 940 96149 243 467 759 826 99 47207 53 398 474 655 892 934 69 88 48019 84 141 223 370 87 451 531 782 838 58 912 28 49090 150 95 370 88 537 60 64 783 97 825 936.

50525 29 617 845 55 983 51234 52 74 351 89 552 688 89 858 52097 114 248 321 408 536 751 872 984 53023 78 100 119 36 405 562 638 79 740 929 54181 649 75 800 933 55 55011 331 402 537 743 848 84 922 70 56015 80 302 436 527 39 52 68 95 863 81 921 46 57078 79 91 92 255 422 98 701 941 88 58127 40 56 95 257 307 29 450 769 97 824 943 72 85 59283 382 468 96 585 642.

60272 327 43 57 93 553 695 721 819 984 83 61075 177 81 329 529 653 709 821 967 75 83 62008 58 66 520 981 63202 9 531 68 671 708 53 899 969 79 64019 30 317 454 62 613 70 90 739 911 65113 40 215 83 406 426 747 931 66011 51 154 201 48 57 332 614 724 33 58 80 823 41 79 925 67004 198 394 513 721 49804 47 55 904 56 68148 58 220 321 772 874 988 69000 69088 328 89 91 476 615 21 884 923.

70102 4 61 87 212 335 78 419 548 654 720 47 890 71420 758 961 72187 223 521 899 948 64 70 93 73238 75 85 445 515 782 803 74055 63 155 203 22 328 83 426 46 612 880 974 75026 232 331 202 401 559 91 653 992 274 76077 376 88 440 587 707 12 829 77012 343 432 72 502 3 13 44 714 59 850 99 78102 328 464 75 537 49 98 835 79121 295 358 498 506 45 90 615 74 888.

80181 202 98 339 97 497 639 48 77 95 740 810 968 85 81047 96 187 277 90 483 987 82094 162 223 93 538 644 57 71 831 83059 216 85 426 523 823 700 744 62 965 84156 203 65 338 59 414 532 767 87 825 37 85069 96 279 374 498 512 674 812 83 88 924 86028 53 84 360 98 486 96 520 73 87015 206 322 677 92 755 88 804 30 36 55 88032 137 300 303 13 412 84 615 73 816 57 89143 285 418 97 534 61 663 778 810 994.

90046 88 168 314 435 536 633 943 92 91183 207 331 80 506 48 852 72 93 92047 55 133 220 49 83 412 17 554 711 898 93054 59 141 260 64 384 625 94 746 61 907 53 56 94251 62 420 575 625 704 59 86 95008 43 52 71 94 106 440 83 99 753 96099 203 552 688 826 97106 78 217 70 89 419 43 61 58 97 621 39 875 927 98175 06 86 308 42 54 528 64 618 31 918 99018 169 83 230 323 64 402 24 309 588 714.

100151 307 25 88 94 477 503 769 87 852 920 41 101100 194 218 388 470 642 56 720 54 863 102373 413 90 528 41 663 967 103093 268 314 44 71 638 952 104121 86 89 253 321 447 516 733 873 105069 76 129 82 88 492 500 773 87 871 106006 106 14 239 73 322 488 93 688 784 97 841 92 107003 133 60 78 60 283 313 80 420 29 551 108014 52 54 367 474 563 67 643 769 812 929 43 109018 51 105 4 71 220 323 441 48 688 89 764 866 946 54 75 83.

110285 307 89 630 90 741 73 111057 82 250 64 325 772 97 899 112236 378 406 70 583 98 683 113050 78 188 266 95 443 73 84 91 623 746 899 915 114152 201 20 510 610 77 769 888 115008 203 18 21 311 88 500 505 86 604 73 759 81 962 67

116079 92 138 207 311 24 95 482 87 98 527 699 768 827 49 954 97 117051 67 394 470 527 833 924 27 118020 359 421 82 552 55 77 629 725 74 75 889 974 119035 216 442 44 573 88 91 668 782 870 900 924 40.

120029 131 332 53 93 443 56 654 99 703 54 983 121006 15 40 190 235 93 320 71 548 63 615 87 739 922 28 122140 309 403 90 526 72 715 77 880 921 123068 189 274 337 67 582 600 626 729 819 939 124005 222 30 323 85 453 545 839 125042 85 249 459 673 775 921 94 99 126045 80 578 88 681 803 22 64 937 127138 48 94 259 480 644 850

90 155090 145 255 323 55 83 570 732 917 156087 182 212 17 557 837 157054 213 459 655 813 89 158437 523 609 713 31 76 92 994 159164 214 67 346 86 405 591 643 61 881 912.

160006 52 78 106 48 209 304 472 717 42 837 161177 304 80 441 507 48 630 66 814 26 77 162020 155 378 503 628 41 84 713 848 163028 125 70 234 522 89 164265 400 485 942 71 165131 241 363 601 756 166036 438 40 65 513 88 897 941 82 167057 117 294 323 69 71 515 66 79 168346 433 88 505 765 925 88 169079 360 522 35 42 66 743 853.

128302 75 451 64 608 779 839 72 129118 88 393 510 15 638 967

130144 70 235 16 40 94 561 91 650 82 83 702 40 52 131021 31 57 439 622 87 703 37 969 132068 98 115 208 81 317 531 36 91 689 133037 87 168 73 294 363 400 73 800 991 134072 85 155 244 90 392 434 631 724 880 979 135306 503 65 629 86 813 32 76 136024 43 56 85 254 56 412 613 99 975 137127 232 43 314 31 519 721 46 871 138132 63 316 401 25 678 79 772 828 139002 14 22 25

CIĄGNIENIE 3-ie i 4-te.

50.000 zł. nr.: 89938, 165060.
20.000 zł. nr. 131582.
10.000 zł. nr.: 37191, 97140, 126627.
5.000 zł. nr.: 47760, 59122, 125594, 130953.
2.000 zł. nr. 2957, 12258, 12515, 17110 24019, 46710, 49116, 79760, 78716, 93595,

89 103 228 96 308 34 63 544 904 35.

140469 659 743 57 95 912 63 75 141036 132 248 69 72 445 52 788 841 142209 389 478 95 548 635 724 979 143015 72 111 222 63 81 328 693 144065 155 78 380 82 463 504 722 91 931 145082 87 146 210 204 483 89 770 91 146008 95 89 343 72 80 533 78 698 811 55 147198 732 907 148055 112 65 85 223 312 444 63 599 780 90 802 952 149105 205 217 71 530 635 38 789 99 888 947

150000 127 336 58 425 616 84 705 83 151093 221 352 412 679 736 849 953 152031 49 87 110 49 260 560 153008 171 287 383 495 527 98 848 936 154079 340 85 424 96 563 679 723 58 948

95944, 97717, 101294, 116559, 134616, 135903, 140378, 157352, 161626.

1.000 zł. nr.: 2386, 3172, 15996, 16985 25956, 33223, 38587, 52279, 53702, 61776, 82715, 85038, 92622, 103620, 103383, 106245, 107239, 106807, 117621, 118256, 120940, 126599, 129493, 130408, 132998, 133990, 133922, 141290, 147432, 150564, 1573:7, 158655, 164197, 167720.

STAWKI.

63 319 41 83 86 449 58 851 1003 94 165 67 243 73 383 416 17 560 98 710 822 37 64 85 980 2119 69 322 465 640 44 95 768 3005 99 142 464 500 506 55 668 816 955 57 4027 42 97 218 496 577 83 719 47 881 5337 582 605 948 6314 97 527 616 793 987 7101 05 602 89 98 704 29 837 65 8039 164 215 301 204 465 503 30 649 849 78 9061 202

10062 152 72 94 202 300 403 639 91 887 999 11029 175 91 298 498 604 63 817 44 992 12143 89 403 575 683 744 85 821 13173 213 425 512 14233 462 63 596 859 966 15253 356 457 661 905 50 75 16028 418 92 773 851 17021 178 306 539 724 870 951 79 18168 287 90 329 66 685 851

20008 45 76 133 44 45 72 97 206 361 505 734 49 21103 06 498 589 93 647 74 931 22049 147 308 405 503 36 788 810 936 23543 699 896 920 56 24015 45 190 432 93 666 771 25034 277 323 25 413 26 83 640 802 26082 439 98 624 66 746 62 933 27436 669 82 810 965 69 28034 111 19 221 62 303

30195 227 81 368 75 455 58 571 626 764 31088 108 325 67 652 84 32186 358 477 571 631 85 839 950 33047 140 302 09 402 11 653 723 34052 124 259 374 490 528 70 646 806 922 27 65 79 35040 94 323 531 601 805 36034 68 202 15 481 512 617 701 21 53 67 809 37 69 37234 37 319 52 402 47 92 580 616 39 81 759 826 89 38069 164 417 62 505 30 643 747 966 39230 700 870 94 961.

40059 110 64 242 562 649 87 749 824 948 50 41127 251 422 97 621 39 91 723 964 94 42225 418 64 520 26 46 754 94 978 43109 89 455 548 92 44037 48 189 357 82 439 511 685 972 45135 276 487 46003 315 444 784 47293 399 410 97 646 58 62 735 49 56 90 814 87 48146 288 308 77 459

50082 258 90 355 443 991 51017 68 160 68 77 362 790 864 93 971 98 52051 285 712 895 53052 98 300 357 539 54058 63 239 316 52 455 533 640 740 827 924 37 44 84 55007 76 192 234 52 671 724 38 39 56521 659 87 700 835 996 57050 282 466 753 914 92 58112 32 358 519 607 91 94 741

60037 157 77 227 326 98 403 38 92 658 741 77 61074 429 533 61 70 80 805 62118 239 339 434 52 515 797 832 51 921 58 63132 272 385 444 84 587 729 826 47 915 64245 65 335 401 654 72 95 803 65076 220 308 409 97 546 68 643 79 93 903 66122 208 63 365 85 67003 17 111 296 496 83 550 824 68047 104 215 47 74 489 93 642 810 47 69074 98 105 91 256 456 535 640 60 961 70153 555 791 868 932 71233 677 727 811 32 993 72212 401 22 95 573 666 807 42 965 73096 116 40 208 49 442 47 670 769 98 74075 989 75030 193 307 76271 74 315 643 746 91 852 77182 274 99 375 523 646 65 862 990 78321 40 403 18 34 591 99 758 74 887 89 79085 184 311 494 541 626.

80079 142 442 943 81106 29 90 91 347 589 631 50 824 42 937 82033 83 194 220 404 655 700 41 65 961 83009 90 536 72 838 84021 308 419 511 768 85065 74 83 165 357 439 22 60 61 511 78 605 737 841 86290 325 51 96 526 87 93 663 740 954 71 79 87006 21 39 90 106 219 20 390 391 427 32 570 86 664 710 866 977 88065 70 121 407 94 551 76 663 937 89281 87 391 407 55 582 99

90135 373 91108 13 27 270 301 410 659 718 913 22 63 69 92043 77 137 205 07 324 425 53 89 731 856 93072 87 153 218 48 310 415 678 724 94140 83 226 28 424 747 98 95026 114 271 322 437 689 719 89 97 822 96072 126 211 87 311 429 579 838 938 97042 187 366 86 90 414 592 655 98026 35 67 80 240 79 395 447 507 713 93 889

100067 147 231 64 304 522 54 720 101114 308 14 17 84 649 760 834 70 909 17 102008 91 135 50 284 314 458 703 91 808 62 64 999 90 103153 399 724 30 77 636 81 755 917 68 76 104070 223 83 306 530 68 751 886 643 105140 53 318 475 630 766 843 928 106077 368 417 610 44 879 948 49 107058 102 44 224 348 471 666 71 707 108008 116 25 233 35 575 633 928 75 109065 122 265 68 92

110072 278 350 71 431 500 608 32 760 81 83 839 111125 201 26 326 445 60 579 676 721 974 81 112081 192 257 78 415 553 92 741 44 813 57 113072 90 104 43 210 63 358 422 518 755 873 89 114137 210 91 351 53 61 437 52 91 741 844 971 115321 533 43 55 610 25 798 116051 113 51 350 74 484 774 117177 208 314 26 35 478 593 751 858 914 22 118037 100 248 374 432 46 726 64 877 955 119039 106 11 47 262 348 696 781 833 919 37.

120133 35 228 422 540 47 745 909 121052 145 77 215 462 726 60 800 80 87 122174 516 42 94 681 752 817 123084 136 77 235 372 88 405 654 739 841 42 73 89 949 82 124086 123 34 347 525 671 840 125100 223 86 547 837 126036 91 103 69 533 92 671 734 84 807 127125 212 455 66 630 705 76 820 128037 156 59 340 94 456 532 45 621 881 86 908

130015 59 96 340 472 663 757 60 869 915 131158 215 29 342 69 423 520 620 26 75 89 790 833 88 94 963 132045 206 51 28 366 562 613 38 133081 222 324 77 404 91 527 96 701 73 881 134055 71 123 202 228 357 481 502 55 60 82 629 48 751 93 828 135345 645 733 37 57 856 70 905 56 96 136030 125 380 433 51 654 735 896 923 137237 672 850 138012 215 326 60 454 57 504 55 78 770 821 985 139247 360 81

140232 301 83 429 510 681 859 958 141107 08 36 26 58 94 276 394 488 508 48 812 57 944 58 142055 179 282 303 58 77 655 789 841 921 95 99 143080 120 219 59 350 457 505 691 905 57 79 144160 61 74 215 53 70 330 35 996 145026 317 59 67 472 37 559 628 736 875 146034 232 82 88 352 471 541 89 603 36 41 51 147118 78 228 98 424 507 33 658 97 780 148120 40 310 549 149086 123 42 352 512 24 606 94

150085 135 231 305 53 435 507 718 807 19 79 906 69 151138 458 736 52 56 78 825 152073 181 383 493 605 703 39 923 153155 226 73 499 857 975 154108 26 237 88 356 82 465 609 912 40 49 155097 109 39 245 304 589 752 156053 254 86 89 328 463 503 14 33 48 641 727 76 87 157006 46 60 224 28 305 435 618 04 728 158011 109 52 66 201 354 81 94 507 668 75 705 870 159058 125 93

160328 46 779 83 823 66 910 37 161043 85 401 642 733 920 66 162012 116 375 420 36 535 754 66 807 163112 359 412 564 75 766 164110 292 469 517 702 09 42 66 886 997 165106 08 218 92 368 501 57 632 69 715 36 887 985 166243 84 409 847 903 97 167060 150 470 79 502 27 75 774 79 168199 288 478 549 87 606 41 702 76 809 80 962 169002 187 263 316 43 50 498 702 828 49 961.

Echa awantur przedwyborczych

Sąd uniewinnił 6-ciu oskarżonych

W dniu wczorajszym w sądzie grodzkim w Łodzi odbywała się rozprawa przeciw sześciu członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o napaść na lokal komitetu wyborczego B.B.W.R. w okręgu wyborczym Nr. 1 przy ul. Brzezińskiej.

Jako oskarżeni stanęli: Marjan Kusiak, Roman Klinke, Józef Teodorczyk, Marjan Lubiński, Stefan Rogoziński i Rafał Winter.

Tło sprawy przedstawia się następująco: W nocy na 27 maja r. b., a więc przed wyborami do samorządu Gąsik, przewodniczący komitetu wysłał grupę rozklejaczy afiszów. Po chwili wyszedł na ulicę i zauważył, że tłum naciera na rozklejaczy, którzy z ulicy Franciszkańskiej cofali się do lokalu. Z tłumu padały okrzyki. Padły nawet dwa strzały, lecz policja zagroziła użyciem broni. W tym też czasie zatrzymano na bocznych ulicach 18 ludzi, spośród których sześciu pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Sąd grodzki w Łodzi, wobec braku dostatecznych dowodów winy, wydał wyrok, uniewinniający wszystkich oskarżonych.

Niepotrzebne, krzywdzące, szkodliwe...

Spotkania sportowe z Niemcami

nie dawały nam żadnych szans. — Nie można liczyć na szczęśliwy przypadek. — Zamiast otuchy i zachęty, szerzymy depresję

Skutki „współpracy" sportowej z Niemcami

(Ner) Od blisko 9 miesięcy trwa „współpraca" sportowa polsko-niemiecka. Pierwszym widomym znakiem tej zażyłości między sportowcami Trzeciej Rzeszy a Polską był mecz piłkarski, rozegrany w grudniu **w Berlinie.** Nastąpiło później dalsze **zbliżenie sportowe polsko-niemieckie.** W Warszawie bawili **tenisiści niemieccy, jeźdźcy i lekkoatletki** w Poznaniu **bokserzy, zorganizowano wyścig kolarski** Berlin—Warszawa, wreszcie odbył się ubiegłej niedzieli wielki **mecz piłkarski.**

Ze wszystkich powyższych imprez niemcy wychodzili zwycięsko. Z punktu widzenia sportowego jesteśmy **przegrani na całym froncie.** Niema dziedziny sportu, w której byśmy górowali nad Niemcami. Ich zdecydowana wyższość sportowa ujawniła się w całej pełni.

Fachowców sportowych, ludzi dobrze poinformowanych, ten rezultat **bynajmniej nie zaskoczył.** Wiedzieli bowiem, że **sport niemiecki, który jest upaństwowiony, stoi znacznie wyżej od naszego** i wiele jeszcze lat upłynie, nim dorównamy naszemu sąsiadowi zachodniemu na tem polu.

Czy nie byłaby więc wskazana większa wstrzemięźliwość w organizowaniu imprez polsko-niemieckich? **Korzyści żadnych one nam nie przynoszą,** a straty moralne ponosimy wielkie. Przecież nie należy do rzeczy przyjemnych, jeżeli kilkadziesiąt tysięcy polaków zebranych na stadjonie oraz drugie tyle przy głośnikach radjowych asystuje przy naszej porażce, n.b. zupełnie niesłusznie licząc na cud zwycięstwa? Bądźmy szczerzy: **mecz z Niemcami przegraliśmy zupełnie zasłużenie.** Są oni znacznie lepszymi piłkarzami od nas, posiadają doskonale zgraną jedenastkę narodową, której dewizą jest „jeden dla wszystkich i wszyscy dla jednego".

My nie możemy sobie pozwolić na taki zespół, tak długo, dopóki nie zmieni się stosunek czynników miarodajnych do sportu, dopóki nie zostanie cofnięty **zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych.** Jak długo sport polski zdany będzie na łaskę losu, nie może być mowy o tem byśmy się w footbalu posunęli naprzód. A jeżeliśmy jeszcze nie dorośli do tego zadania, **to lepiej nie pchajmy się do walki z przeciwnikiem, który w każdej dziedzinie sportu nas przewyższa i przystępuje do rozgrywki jako zdecydowany faworyt.**

Przecież sport odgrywa dużą rolę propagandową, a zbyt częste porażki z Niemcami dają właśnie wręcz przeciwny skutek....

Kto i jak określa cenę złota

6-ciu panów zbiera się codziennie w banku Rotszylda i tam—zapada decyzja

W wykazach giełdowych czytamy często o cenie złota.

Skoro zasadniczo złoto jest miernikiem wszystkich cen, jakim **sposobem** określić **można jego własną cenę?**

Złoto jest jednak takim samym towarem, jak każdy inny i dlatego musi mieć również i cenę, **zależną od podaży i popytu.** Praktycznie biorąc, cenę złota określa się w **Londynie** i cena ta jest miarodajna dla całego świata w przeliczeniu, oczywiście, na wszystkie waluty krajowe. Ceną złota jest więc **ilość funtów, szylingów i pensów za jedną uncję** tego **szlachetnego kruszcu.** Cenę tę określa się codziennie, przyczem odbywa się w sposób następujący:

Punktualnie o godzinie jedenastej przed południem w **sali domu bankowego N. M. Rotszylda w Londynie,** który jest agentem Banku Angielskiego zbiera się 6 **osób, przedstawicieli największych londyńskich domów bankowych oraz handlujących złotem.** Firmy te nazywają się „Mocatta and Goldsmidt", „Samuel Montagu and Co.", „Pixley and Abell", „Shaays and Wilkins", „Johnson and Matthey" oraz, oczywiście, sam gospodarz **Rotszyld.** Przewodniczy temu zebraniu **p. Artur Kimpton,** szef wydziału stopów złotowych domu Rotszyldów.

Kimpton jest znanym matematykiem i chemikiem. Sala w której odbywa się posiedzenie wybita jest **dębowem drzewem i nic w niej niema, oprócz stołu i sześciu krzeseł.** Przed każdym z uczestników stoi **aparat telefoniczny,** połączony bezpośrednio z firmą, którą reprezentuje. Kimpten otwiera posiedzenie.

W sekundę później, **wszyscy panowie łączą się ze swojemi firmami.** Poczem każdy wypisuje na kartce, jakie zamówienia na zakup albo też sprzedaż złota otrzymał jego bank. Kartki te doręcza się przewodniczącemu, poczem p. Kimpton ogłasza:

— **Panowie, zleceń na nabycie złota wpłynęło na 200 sztab, zleceń sprzedających złoto na 100 sztab. Co panowie mają zamiar uczynić?**

Ponieważ z przemówienia p. Kimptona okazało się, że więcej ludzi chce nabyć złoto, aniżeli sprzedać, przeto jeden z obecnych powiada:

— **Podwyższam cenę o jeden pens na uncji.**

Wszyscy znowu łączą się ze swojemi domami i bankami. Ponieważ cena jest wyższa, więc ktoś po tej cenie sprzedaje złoto. W ten sposób postępuje się dalej, **dopóki nie uzyska się równowagi pomiędzy kupującymi a sprzedającymi.** Cena ostatniej tranzakcji staje sie **ceną złota, obowiązującą na całym świecie.**

Najpotężniejsze tranzakcje dokonywują się ustnie. Na podstawie jednego słowa zawierane są tranzakcje na miljony funtów. Ponieważ zaś te słowa obowiązują na całym świecie, przeto taką tranzakcję obliczać można na miljardy.

Nowa izba rzemieślnicza

Pierwsze posiedzenie 17-go września

Jak się dowiadujemy, wojewoda łódzki zwołał pierwsze posiedzenie nowoobranej Izby Rzemieślniczej na dzień 17 września r. b.

Na pierwszem posiedzeniu przewodniczyć będzie p. wojewoda lub jego zastępca.

Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się sprawa wyboru prezydenta Izby, wiceprezydenta i 2 członków zarządu.

Włamywacze grasują...

Włamywacze dostali się do mieszkania Mieczysława Markowicza na ul. Sienkiewicza 3, gdzie zdążyli ukraść garderobę właściciela.

Drugiej kradzieży dokonano w mieszkaniu Szmula Brajtsztajna na ulicy Wólczańskiej 11. W czasie nieobecności domowników złodzieje wyważyli drzwi i skradli 4 futra i damskie palto.

I wreszcie włamywacze odwiedzili też mieszkanie Frymeta Wajsa na ulicy Sienkiewicza 9, gdzie skradli garderobę i srebro stołowe. (i).

Pierwsi „Narowcy" przed sądem

Rozprawa została odroczona, celem sprowadzenia jednego z oskarżonych z Berezy

Warszawa, 10 września.

(B) Na dzisiejsze przedpołudnie wyznaczona była w sądzie okręgowym w Warszawie sprawa czterech członków obozu narodowo - radykalnego, która, ze względu na szczególne okoliczności, jakie towarzyszyły jej - była przedmiotem dużego zaciekawienia kół politycznych Warszawy.

Prokurator sądu okręgowego w Warszawie oskarżał mianowicie trzech studentów **Jamontta, Sznarbachowskiego, Łukasiewicza i studentkę Plucińską** o to, że w pierwszych dniach marca r. b. **wybili szyby w sklepie i w mieszkaniu Blauszylda w Warszawie przy ul. Żórawiej.**

Oskarżony Jamontt jest synem sędziego **Sądu Najwyższego.** Oskarżony Sznarbachowski jest **synem jednego z najwybitniejszych adwokatów warszawskich,** a oskarżona Plucińska jest **bratanką wybitnego działacza stronnictwa narodowego.**

Sznarbachowski znajduje się już od dwuch miesięcy w obozie koncentracyjnym **w Berezie Kartuskiej.** Całą czwórkę oskarżonych bronić mieli **adwokaci Rościszewski i Jodzewicz,** którzy przez dwa ostatnie miesiące również znajdują **w Berezie Kartuskiej.**

Na rozprawę dzisiejszą oskarżony Jamontt nadesłał świadectwo **lekarskie,** z którego wynika, że jest chory i **stawić się nie może.** Dalej okazało się, że Sznarbachowski nie został przywieziony na rozprawę z obozu koncentracyjnego, a Łukasiewicz nie stawił się również, gdyż **przebywa jeszcze na wakacjach.** Przed sądem stanęła tylko Plucińska.

Obrony oskarżonych, zamiast adwokatów Rościszewskiego i Jodzewicza, podjęli się adwokaci **Czarkowski i Niedzielski,** którzy wnieśli o odroczenie sprawy, a przedewszystkiem o **sprowadzenie z Berezy Kartuskiej Sznarbachowskiego.** Sąd, po krótkiej naradzie, postanowił odroczyć sprawę i **wysłać do Sznarbachowskiego do Berezy Kartuskiej ponowne wezwanie do stawienia się na następny termin sprawy.**

Tabela wygranych

W związku z odbywającem się ciągnieniem Loterji państwowej ukazuje się obecnie o godzinie 3-ej drugie wydanie „Expressu", zawierające pełną tabelę wygranych Loterji wraz ze stawkami z dnia bieżącego. Na tę inowację zwracamy uwagę Czytelników naszych, pragnących sprawdzić jaknajprędzej, czy los nie zesłał im jakiejś wygranej...

Zawody i pokazy

drużyn ratowniczych PCK

Wczoraj odbyła się w Łodzi bardzo interesująca impreza — zawody i pokazy drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża. Po defiladzie 27 drużyn przed władzami, którą prowadził inspektor inż. Kloczkowski odbyły się zawody, których program obejmował ćwiczenia z maskami gazowemi i ćwiczenia opatrunkowe.

W rezultacie tych zawodów komisja sędziowska, w skład której wchodzili płk. dr. Marx, dr. Knichowiecki, dr. Serafimowicz i przedstawiciel L. O. P. P. p. Krochmalski, przyznała następujące nagrody:

Pierwszą nagrodę — srebrny puhar zdobyła drużyna przy klubie pracowników zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana i żeton złoty — komendantka Janina Widerkiewicz.

Drugą nagrodę — srebrny puhar zdobyła drużyna polskiej młodzieży katolickiej „Katedra" i srebrny żeton — komendant Zygmunt Kotliński. **Trzecią nagrodę** zarządu miejskiego w Łodzi otrzymała również drużyna pracowników zakładów Scheiblera i Grohmana, **czwartą nagrodę** — drużyna związku strzeleckiego przy państwowej rozlewni wódek, **piątą nagrodę** — drużyna pracowników wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego, **szóstą nagrodę** — drużyna II koła związku rezerwistów, **siódmą nagrodę** — drużyna miejskich pracowników szpitala w Radogoszczu.

Skolei nastąpiły pokazy ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego, które poprzedzone zostały akcją oddziałów przysposobienia wojskowego, straży pożarnej, oraz drużyn obserwacyjnej i przeciwgazowej. Drużyny wykazały dużą sprawność i orjentację.

Od słowa do słowa...

aż — bójka, kalectwo, więzienie

Błaha niekiedy kłótnia może doprowadzić do poważnej bójki i kalectwa. Tak stało się też pewnego dnia styczniowego, kiedy pomiędzy dozorcami dwuch sąsiadujących domów na ulicy Brzezińskiej, Józefem Szulcem a Kazimierzem Benjasem wynikła sprzeczka na tle usuwania śniegu. Każdy z nich zarzucał drugiemu, że zsuwa śnieg na jego część trotuaru. Obaj byli uparci. Kłótnia wnet zamieniła się na bójkę, w trakcie której Szulc uderzył drzewcem od miotły tak silnie w rękę Bieniasa, że złamał mu rękę w dwuch miejscach. Bienias leczył się w szpitalu, ale ręka już nie ma dziś tej siły i władzy, co dawniej.

I oczywiście epilog rozegrał się w sądzie. Wyrok brzmiał: 6 miesięcy więzienia (ias).

Pokoiki w „hoteliku"...

Za ten proceder — 1 rok więzienia

Przy dzwiach zamkniętych toczyła się wczoraj w sądzie okręgowym sprawa, stanowiąca jeden rozdział długiego cyklu podobnych przewinień.

Oskarżoną była **Cypra Lewkowicz**, zamieszkała przy ul. 11-go Listopada 58. Młoda jeszcze, 33-letnia niewiasta zajmowała się haniebnym procederem — **czerpała zyski z nierządu.** Korzystając z dość obszernego mieszkania własnego, urządziła w nim **„hotel na minuty"** — i odnajmowała łóżka prostytutkom, sprowadzającym przygodnych gości, pobierając od nich 30 procent ich zarobków.

Ze względu na drastyczne tło sprawy, sąd wykluczył jawność. Jako świadkowie zeznawały prostytutki. Długi ich rząd przesunął się przed sądem.

W rezultacie rozprawy sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał Cyprę Lewkowicz na 1 rok bezwzględnego więzienia i 100 zł. grzywny((ias).

Zjazd wojewódzki BBWR

obradował w niedzielę w Łodzi pod przewodnictwem p. min. Hubickiego

W niedzielę, dnia 9 b. m. odbył się w lokalu sekretarjatu wojewódzkiego B.B.W.R. w Łodzi zjazd wojewódzki B.B.W.R. pod przewodnictwem min. dr. St. Hubickiego. Udział w zjeździe wzięły prezydja wszystkich Rad Powiatowych i Grodzkich B.B.W.R. województwa łódzkiego z członkami parlamentarnej grupy regjonalnej B.B.W.R. i t. p.

P. min. Hubicki w krótkiem przemówieniu zobrazował obecną sytuację polityczną, społeczną i gospodarczą, oświetlił dobre i złe strony dotychczasowej akcji Bloku na terenie województwa i nakreślił plan przyszłych prac. Akcentując niezwykłą ważkość roli województwa łódzkiego w życiu Państwa polskiego, p. min. Hubicki podkreślił, że za najważniejsze zadanie jakie sobie postawił jest najszybsze przeprowadzenie reorganizacji i usprawnienie aparatu organizacyjnego B.B.W.R. na tym terenie.

Przeszło godzinne przemówienie p. min. Hubicki zakończył wezwaniem uczestników zjazdu, aby czuwali nad dopływem świeżych sił do szeregów B.B.W.R.

Po przemówieniu p. min. Hubickiego prezydja Rad Powiatowych i Grodzkich złożyły kolejno sprawozdania z pracy w terenie.

Następnie zabrał głos kierownik sekretarjatu wojewódzkiego, red. Budzyński i w obszernym referacie sprecyzował program prac organizacyjnych na okres najbliższy. Specjalnie podkreślał wagę i znaczenie problemu robotniczego, wzywając Rady Powiatowe i Grodzkie do nawiązywania kontaktu i współdziałania z masami robotniczemi i małorolnemi.

Mówca zwrócił uwagę na zapoczątkowaną już na terenie Łodzi akcję oświatową i charytatywną.

W ożywionej dyskusji poruszano bolączki aktualne i akceptując plan prac Bezpartyjnego Bloku, mówcy deklarowali swe zadowolenie z zainaugurowanego nowego planu organizacyjnego i społecznego.

Z ramienia sekretarjatu generalnego B.B.W.R. przemawiał pos. dr. F. Czernichowski.

Ostatni zabrał głos p. min. Hubicki. Wyjaśniwszy szereg poruszonych w dyskusji kwestji, oświadczył, że po tym pierwszym informacyjnym zjeździe każde następne zebranie będzie się odbywało już pod hasłem konkretnej pracy nad poszczególnemi zagadnieniami.

Znęcał się nad swemi dziećmi

Sąd skazał Kowalczyka na 1 rok więzienia

Wczoraj zasiadł, na ławie oskarżonych Kazimierz Kowalczyk, zam. na ul. Tuszyńskiej 45. Rosły, silny mężczyzna oskarżony jest o **nieludzkie katowanie swych dzieci.** Z żoną nie żył długo. Uciekła ona od niego pewnego dnia, nie mogąc dłużej znosić jego postępowania i razów, których jej nie szczędził. Gdy nie stało żony, ofiarami jego padały nieletnie dzieci, nad któremi się znęcał w sposób bestjalski.

Aż — wtrącili się sąsiedzi. Złożyli zameldowanie w policji. I choć dzieci lękliwie zaprzeczały, to jednak **badanie lekarskie wykryło całą prawdę. Sine pręgi i krwiaki na ciele 15-leniej córki Franciszki, 3-leniego synka Kazia i 2-letniej córeczki Marysi, były aż nazbyt wymownym dowodem „czułości" ich ojca.**

Dzieci nie chciały oskarżać ojca. Na pytanie sędziego Chawłowskiego, oświadczyła Franciszka, że **zrzeka się prawa składania zeznań.**

Niezwykle tłumaczył się oskarżony. Twierdził, że **musi bić córkę, gdyż ta ucieka z domu i wałęsa się po ulicy.** A ponieważ zasłania się ona młodszem rodzeństwem, więc i małym dzieciom coś się dostaje.

Zeznania świadków — sąsiadów były jednak aż nadto obciążające. I w rezultacie **Kowalczyk skazany został na 1 rok więzienia. (ias).**

Na czem „spryciarze" się bogacą

Patrzą, słuchają, węszą

i — oto niepospolity trick oszustów warszawskich

Spryciarze wpadają niekiedy na niezwykłe, choć proste w założeniu pomysły. Dowodem tego **niepospolite nadużycie,** które zostało wykryte w Warszawie.

Wiadomo, iż Bank Polski wypłaca bilon w woreczkach. Są to zwykłe woreczki płócienne, z wydrukowaną na nich cyfrą, oznaczającą kwotę pieniędzy. Aby nie narażać się na niepotrzebne wydatki, związane z kupowaniem nowych woreczków, Bank Polski w swoim czasie ogłosił, **że za każdy zwrócony woreczek płacić będzie po 60 groszy** i oczywiście to poskutkowało, gdyż conajmniej 80 procent woreczków wracało do kasy banku.

Tymczasem znaleźli się ludzie, którzy zaczęli przemyśliwać nad tem, czy aby na tych **woreczkach nie można zrobić jakiegoś interesu.** Informowali się o ceny płótna, ceny uszycia i wreszcie przyszli do przekonania, że potrafią fabrykować identyczne woreczki w cenie około 20 groszy. Oznaczałoby to więc po **40 groszy zarobku na każdym woreczku.**

Fabrykę puszczono w ruch i w dwa tygodnie później zaczęto znosić do Banku wiele woreczków, inkasując za nie po 60 groszy. Proceder ten trwał jednak krótko, dopóki Bank nie spostrzegł się, że zbyt wiele woreczków nagromadziło się w magazynie. Zaczęto liczyć i istotnie okazało się, że pewna część **woreczków jest obcego pochodzenia.** A gdy wykryto wreszcie i fabrykę i skontrolowano cenę, okazało się, że sprytni oszuści, na tak drobnej pozornie machinacji, zarobili grubszą sumę. (i)

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. INAUGURACJA NOWEGO SEZONU.

W środę punktualnie o godz. 8.30 wiecz. o[dbędzie] będzie się uroczysta inauguracja nowego sezo[nu] w Teatrze Miejskim. Dana będzie jedna z na[j]lepszych sztuk dramaturga polskiego K. H. Ro[s]tworowskiego „U mety". W sztuce tej — bę[dą]cej wspaniałym przekrojem współczesności o[d]zwierciadla się najlepiej cała mentalność auto[ra] „Caliguli" — a równocześnie daje ona szero[kie] możliwości reżyserskie i aktorskie.

Obsadę stanowią: Halina Cieszkowska, B[...] Bronowska, Dunajewska, Paszkowska, Żeroms[ka] Chodecki, Madaliński, Lenk, Winawer, Żurows[ki] oraz reżyser sztuki Władysław Czengery. Deko[racje] racje K. Mackiewicza.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnych o godz. 8 wieczór do piątku włącznie wspaniałe misterjum religijne Calderona p. t. „Tajemnica Mszy św." w reżyserji Antoniego Piekarskiego.

Od kilku dni rozpoczęły się próby głoś[nej] sztuki Fredry „Gwałtu co się dzieje". Będzie [to] inauguracyjne przedstawienie Łódzkich Teatrów Popularnych.

Premjera „Gwałtu co się dzieje" odbędzie [się] w nadchodzącą sobotę dnia 15 bm.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, pożegnalne przedstawienia Michała Michalesko. O godz. 4.30 „Księżna Czardaszka", 9.30 „Wen ich bin reich".

„W TEM SĘK"! — W BAGATELI.

Dziś w teatrze „Bagatela" przy ul. Piotrkowskiej 94 odbędzie się powtórzenie premjery „W tem sęk".

Program tej przebojowej rewji jest wielce urozmaicony i posiada cały szereg doskonałych skeczów, piosenek, obrazków, popisów tanecznych itp.

Dziś we wtorek odbędą się w „Bagateli" dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej wiecz.

ŁÓDŹ ŻEGNA „ARARAT".

W dniu dzisiejszym odbędą się w sali Filharmonji dwa ostatnie pożegnalne przedstawienia „Araratu" o godz. 5.30 po południu i o godz. 9 wieczorem. Nowy program „L'kowed dem H[...] ligen Bim-Bom" obejmuje 20 przebojów. Bile[ty] w kasie Filharmonji.

RADJOPROGRAM

WTOREK, 11 września 1934 r. PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

6.45—6.48: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48—6.58: Muzyka (płyty). 6.59—7.08: Gimnastyka. 7.08—7.15. Muzyka — płyty. 7.15— Dziennik poranny. 7.25—7.35. Muzyka — 7.35—7.40. Chwilka pań domu. 7.40—7.50. [Za]powiedź programu. 7.30—8.00. Koncert re[kla]mowy. 8.00—11.57: Przerwa. 11.57—.03: [Sygnał] czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.0[...] 12.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 1[...] 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 1[...] —12.45. Muzyka — płyty. 12.45—13.00. Audycja dla dzieci młodszych p. t. „Jak to na Mazowszu" — pogadanka z muzyką i piosenkami w wykonaniu zespołu Niny Mańskiej. 13.00—13[...] Dziennik południowy. 13.05—13.30. Muzyka symfoniczna — płyty. 13.30—15.30. Przerwa. 15.3[...] 15.35. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.3[...] 15.45. Przegląd giełdowy. 15.45—16.45. Koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej - Gro[...]manowej.

16.45—17.00: Skrzynka PKO.

17.00—17.35. „Co to jest praca szkodliwa"? [...] wygł. inż. Feferman, inspektor pracy m. Łodzi. (Pogadanka społeczna).

17.35—17.50. Muzyka lekka — płyty.

17.50—18.00. Skrzynka pocztowa techniczna.

18.00—18.10: Muzyka (płyty).

18.10—18.15: Repertuar teatrów.

18.15—18.45. Koncert warszawskiego Kwartetu Smyczkowego.

18.45—19.00. „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste" — Józefa Jankowskiego. — Szkic literacki.

19.00—19.20. Recital śpiewaczy Berty Brag[...]skiej.

19.20—19.30. Pogadanka aktualna.

19.30—19.45. Muzyka salonowa — płyty.

19.45—19.50. Odczytanie programu na dzień następny.

19.50—20.00. Wiadomości sportowe.

20.00—20.15. Skrzynka muzyczna — korespondencję bieżącą omówi dyr. Tadeusz Mazurkiewicz.

20.15—20.45. Wieczór literacki ze Lwowa.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce".

21.00—22.00. „Czar Jawy" — radjoreportaż muzyczny Czesława Mystkowskiego.

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—22.45. Muzyka taneczna z danc. „Paradis".

22.45—23.00. Muzyka — płyty.

23.00—23.05: Komunikat o Turnieju Lotniczym.

23.05—23.10: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

23.10—23.30. D. c. muzyki tanecznej z dancingu „Paradis".

DZIŚ SŁUCHAMY:

19.30. PRAGA. „Psohlavci" — opera Kovarovica. Tr. z Teatru Narodowego.

19.35. MONACHJUM. „Cyganerja" — opera Pucciniego. Tr. z Teatru Państwowego.

20.00. BUKARESZT. Koncert symfoniczny.

20.00. LONDYN (National Programme). Wieczór Czajkowskiego. Tr. z Queen's Hallu.

20.10. WROCŁAW. „Gri-Gri" — operetka Linckego.

20.45. MEDJOLAN. „Bajadera" — operetka Kalmana.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Dewaluacja nie jest korzystna

ani dla finansów publicznych, ani dla życia gospodarczego. — Pomimo ostrej kampanji, stałość franka będzie utrzymana

Chaos monetarny, wywołany przez deprecjację i oderwanie się szeregu walut światowych od złota, stał się podłożem, na którem bujnie krzewią się teorje i koncepcje, ukazujące na całkiem rzekomo niezawodne sposoby przezwyciężenia trudności kryzysowych przez zastosowanie środków monetarnych.

Nawet we Francji, będącej wszak w chaosie obecnym ostoją klasycznych zasad gospodarki pieniężnej, jesteśmy dziś świadkami **ostrej kampanji za dewaluacją franka,** co, według incjatorów tej kampanji, stanowi konieczny zabieg w kierunku przystosowania gospodarstwa francuskiego a w szczególności finansów publicznych i handlu zagranicznego do nowych warunków życia ekonomicznego.

Dewaluatorzy francuscy pragną „uzdrowić" finanse publiczne kraju, a ponieważ nie wierzą w możliwość dokonania tego na drodze oszczędności bezpośrednich, grożących komplikacjami polityczno-społecznemi, więc wynaleźli inne wyjście z sytuacji: oszczędności pośrednie przez dewaulację pieniądza. W ten sposób **dokona się automatycznie redukcja długów publicznych, uposażeń funkcjonarjuszów, pensyj emerytów, słowem redukcja całego budżetu, odpowiednio do stopnia dewaluacji pieniądza.**

Zwolennicy dewaluacji chcieliby za jednym zamachem uzdrowić handel zagraniczny, a co za tem idzie — ogólną sytuację gospodarstwa francuskiego, którego pomyślność jest ściśle uzależniona od intensywności wymian towarowych z zagranicą.

Ceny francuskie — argumentują zwolennicy dewaluacji — są zbyt wysokie w porównaniu z cenami światowemi. Ceny te stwarzają warunki prosperowania przemysłowego, które uniemożliwiają możliwość wszelkiej konkurencji na terenie międzynarodowym. Stąd marazm handlu zagranicznego, stąd deficyt bilansu handlowego, stąd załamanie się równowagi bilansu płatniczego, stąd niebezpieczeństwo odpływu rezerw kruszcowych Banku Francji, stąd **nieuchronne w niedalekiej przyszłości załamanie się pieniądza narodowego.**

Za jedyny środek, mogący wprowadzić pożądaną korekturę do zakłóconego funkcjonowania mechanizmu gospodarczego „dewaluatorzy" francuscy uważają obniżenie wartości franka, dzięki czemu poziom cen francuskich zrównałby się rychło z poziomem światowym, produkcja francuska odzyskałaby utracone warunki konkurencyjności na rynku międzynarodowym, a Francja odzyskałaby swą utraconą rolę centrum turystycznego świata.

W taki sposób uzasadniają „dewaluatorzy" konieczność zmniejszenia wartości franka. Ale miarodajna opinja francuska ocenia te argumenty bez entuzjazmu. **Istnieje we Francji głęboka niechęć do eksperymentów monetarnych i jeszcze głębszy sceptycyzm w stosunku do korzyści, jakie mogły w ich następstwie spłynąć na kraj.**

Zwolennicy dotychczasowej polityki monetarnej wskazują przedewszystkiem na sprzeczność, jaka zachodzi między dążnością do uzdrowienia finansów publicznych a celami ściśle ekonomicznemi, wysuwanemi przez entuzjastów dewaluacji pieniądza.

Aby dewaluacja mogła przynieść istotną ulgę finansom publicznym, **musiałaby nastąpić wydatna zwyżka cen.** Inaczej bowiem brzemię długów byłoby również, jak dawniej, uciążliwe i nie nastąpiłby wzrost wpływów podatkowych, którego warunkiem jest towarzyszące zazwyczaj zwyżce cen ożywienie się tranzakcyj towarami, nieruchomościami i papierami wartościowemi.

Aby dewaluacja mogła przynieść spodziewane korzyści w dziedzinie ekonomicznej — a celem jej ma być wszak regeneracja przemysłu eksportowego w następstwie obniżki cen w złocie — to wówczas odwrotnie niż w wypadku pierwszym, **ceny musiałyby utrzymać się na dawnym poziomie.** Jest bowiem rzeczą oczywistą, że wzrost tych cen doprowadziłby niebawem do przekreślenia tych wszystkich korzyści, jakie dewaluacja pieniądza zapewniłaby wywozowi francuskiemu na rynki światowe.

W ten sposób obalony jest pogląd, że dewaluacja franka mogłaby być korzystna j e d n o c z e ś n i e dla finansów publicznych i dla życia gospodarczego. A l b o **dla finansów publicznych,** a l b o **dla życia gospodarczego. A w istocie — twierdzą zwolennicy dotychczasowej polityki monetarnej — ani dla finansów publicznych, a n i dla życia gospodarczego.**

Niewątpliwie — brzmi odpowiedni wywód — dewaluacja pieniądza zmniejszyłaby ciężarów długów publicznych. Prawdopodobnie wzrost cen i gorączka spekulacyjna, wyrosła na gruncie paniki monetarnej, zwiększyłaby wpływy z podatków. Ale — pomijając już to, że usprawiedliwione żądanie podwyżki uposażeń ponownie rozdęłoby budżet — czem byłyby te rzekome korzyści w porównaniu z takiem nieszczęściem narodowem, jak **zniszczenie kredytu publicznego** — nieuchronne następstwo depreciacji pieniądza? W jaki sposób skarb mógłby sprostać żądaniom spłaty, z jakiemi nie omieszkaliby się doń zwrócić wierzyciele z tytułu „długu wiszącego"? W jaki sposób zdobywaliby nowe środki na pokrycie deficytów? **„Korzyści" wynikłe z rewaluacji zapasów złota byłyby bardzo szybko przekreślone.**

Równie iluzoryczne są korzyści, jakie osiągnąłby wskutek dewaluacji przemysł eksportowy. Przeciwnicy tej operacji — opierając się na doświadczeniach państw, które się do niej uciekły — **sceptycznie się zapatrują na możliwość wzmożenia operacyj wymiennych z zagranicą nawet w wypadku utrzymania dawnego poziomu cen.** Nie wystarcza dziś — powiadają — sprzedawać tanio, aby móc sprzedawać zagranicę. Przy obecnym systemie wysoko dźwigniętych barjer celnych, przy panowaniu ducha kompensacji i manewrowaniu kontyngentami, przy reglamentacji dewizowej, stosowanej w znacznej części świata, **cena nie odgrywa już żadnej prawie roli przy tranzakcjach wymiennych na rynku światowym.** Nawet najbardziej korzystne warunki konkurencyjności towarów nie wystarczą dziś, aby zapewnić, wyposażonym w nie krajom, dostęp na rynki zagraniczne. O tem decydują inne zupełnie czynniki z wartością pieniądza nie mające nic wspólnego.

Tak więc **korzyści dewaluacji zarówno w dziedzinie finansów publicznych, jak handlu zagranicznego, są bardziej niż wątpliwe** — twierdza zwolennicy dotychczasowej polityki pieniężnej. A ponieważ operują argumentami słusznemi, ponieważ znajdują się w przytłaczającej przewadze, ponieważ za nimi stoi olbrzymia większość ludności francuskiej — więc **szanse na urzeczywistnienie koncepcyj dewaluacyjnych są więcej niż nikłe i stałość franka na długo zdaje się być zapewniona.**

J. W.

Lekka zniżka cen przędzy

przy dużem nadal zapotrzebowaniu

Na rynku przędzy bawełnianej, przy nadal pomyślnej sytuacji jeśli chodzi o rozmiary zbytu zaznaczyła się, **niewielka zniżka cen na niektóre gatunki.**

Orjentacyjne ceny przędzy za 1 kg. w centach amerykańskich za gatunek „Prima", licząc kurs dolara po zł. 8.90 kształtowały się w dniach ostatnich następująco: Nr. 8 Mule I. — 31.50, nr. 10 Mule/L — 32.50, nr. 12 Mule/II — 30.50, nr. 16 Mulw 35.50, nr. 16 Water — 35.50, nr. 20 Water 38.50, nr. 24 Water — 45.50, nr. 32 Water — 46.00, nr. 32 podwójny — 53.00, nr. 20 podwójny — 43.00, nr. 42 podwójny egipska 63.00, 32 podwójny „melange" 71.00. Bawełna trykotażowa osiągnęła ceny następujące: nr. 16 egipska X szp. — 39.5P., nr. 2P amerykańska X szp. — 39.00.

Zapasy włókiennictwa amerykańskiego

wystarczą na 2 miesiące

W kołach przemysłu włókienniczego dyskutowano strejk włókniarzy amerykańskich pod kątem widzenia interesów włókiennictwa polskiego. Zastanawiano się przedewszystkiem, czy przedłużanie się strejku może spowodować wzrost naszego wywozu. **Niestety, żadne w tym zakresie możliwości nie istnieją.** Polska nie posiada wspólnych ze Stanami Zjednoczonemi rynków eksportowych dla wyrobów włókienniczych, zatem nawet ewentualne zmniejszenie dowozu artykułów amerykańskich nie **spowoduje na tych rynkach wzrostu popytu na wyroby polskie.** Niema również szans na powiększenie naszego bardzo znikomego eksportu włókienniczego do Stanów Zjednoczonych, które pod tym względem są samowystarczalne i **nawet długi strejk nie wyczerpałby zapasów,** nagromadzonych wskutek stałej nadprodukcji przemysłu amerykańskiego.

Jak obliczają, nawet gdyby strejk objął całe 100 proc. robotnika, t. j. gdyby wszystkie fabryki włókiennicze zostały unieruchomione, zapasy te starczą na blisko 2 miesiące przy normalnem zapotrzebowaniu i bez importu zagranicznego.

Werług danych amerykańskiego przemysłu włókienniczego, **zapasy materjałów bawełnianych wynoszą 800 miljonów jardów i starczą na potrzeby rynku amerykańskiego w przeciągu 8 tygodni, zapasy towarów wełnianych wynoszą 30 miljonów jardów i pokryją normalne zapotrzebowanie przez czas 6 tygodni, zapasy zaś materjałów ze sztucznego jedwabiu sięgają 86 miljonów jardów i mają starczyć aż na 11 tygodni.**

Oczywiście, dane te należy brać z pewnem zastrzeżeniem, mogły być one bowiem celowo wyolbrzymione przez przemysł amerykański, nie ulega jednak wątpliwości, iż są one na tyle duże, by starczyły na czas strejku, zwłaszcza, że jest niemal wykluczone, by produkcja całkowicie ustała.



Anglja odmawia

sprzedaży przędzy Niemcom

Na zebraniu angielskich handlarzy przędzą i przędzalników w Bradfordzie przyjęto rezolucję, postanawiającą, że z dn. 7 bm. nie będzie zawarta żadna umowa o dostawę bezpośrednią czy pośrednią przędzy do Niemiec aż do chwili zawarcia układu z odbiorcami niemieckimi w sprawie likwidacji dawnych zobowiązań.

Przedłużenie umowy

polsko-hiszpańskiej

Min. Przem. i Handlu komunikuje: Umowa handlowa polsko-hiszpańska z dnia 7 maja 1930 r. obowiązuje do dnia 25 września 1934 r., ponieważ rząd hiszpański ponownie przedłużył termin jej trwania o miesiąc, t. . do daty 25-go września b. r.

600 miljonów oszczędności w P. K. O.

Zarówno wkłady oszczędnościowe jak i liczba oszczędzających w P.K.O. wykazały w sierpniu dalszy poważny wzrost.Wkłady oszczędnościawe wzrosły o 6.530.768 złotych, **osiągając na 31 ub .m. stan 541.700.798 zł.,** łącznie zaś z wkładami, pochodzącemi z waloryzacji dawnych wkładów markowych — 565.843.699 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym cza sie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu sierpnia br. P. K. O. wydała 33.739 nowych książeczek oszczędnościowych, **osiągając na 31 bm. ogólną liczbę 1.309.788 książeczek,** łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — 1.340.275 książeczek.

Nowa taryfa celna w Chinach

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi otrzymała z poselstwa R. P. w Chinach sprawozdanie, dotyczące nowej taryfy celnej, która weszła w życie dnia 3 lipca b. r.

Jak wynika z powyższego sprawozdania, nowa taryfa celna chińska naogół biorąc podwyższyła cła na większość towarów. Nieliczne towary, na które cła zostały obniżone, są prawie wyłącznie sprowadzane z Japonji, która już od dłuższego czasu starała się wpłynąć na rząd chiński w kierunku korzystnej zmiany taryfy celnej.

W nowej taryfie **obniżono cło na niektóre towary bawełniane, jak np. welwety, venetians, materjały na koszule, woale i t. d. przeciętnie o 5 proc. przy równoczesnem podwyższeniu cła na przywóz bawełny surowej** o przeszło 40 proc. Z pośród artykułów interesujących importerów polskich obniżono cło na niektóre wyroby wełniane i półwełniane wysoko-gatunkowe. Nowa taryfa dotychczas nie została ogłoszona drukiem.

Upadłości i układy.

W sprawie upadłości **C. Kalińskiej** (Nowomiejska 19) właścicielki składu galanterji odbyło się ostateczne zebranie wierzycieli masy, na którem upadła zaproponowała werzycielom 3 proc. ich należności, płatnych w ciągu pół roku od chwili uprawomocnienia się układu.

Ponieważ większość wierzycieli wypowiedziała się za przyjęciem powyższych warunków, sąd układ zatwierdził.

***

W sprawie upadłości firmy **„Ł. F. R." „Łódzka Fabryka Radjotechniczna",** właśc. Kalmanowicz i Reimitz (Kilińskiego 143) Sąd na wniosek Zarządu masy umorzył postępowanie wobec przeprowadzenia całkowitej likwidacji aktywów masy.

Jak się dowiadujemy, nikt z wierzycieli nic nie otrzymał na poczet swoich należności.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 16.75—17.00, pszenica 20.75—21.25, jęczmień 18.00—18.50, owies 16.50—17.00, mąka żytnia 1) 23.00—24.00, mąka żytnia 2) 24.00—25.00, mąka pszenna 31.00—33.00, otręby żytnie 10.00—10.50, otręby pszenne 10.00—10.50, otręby pszenne grube 10.50—11.00, rzepak 41.00—43.00, groch Victorja 46.00—46.50, makuch lniany 20.00—21.00, makuch rzepakowy 15.0—16.00, mak niebieski 45.00—50.00. — Tendencja spokojna.

Umowy gospodarcze między Polską a Gdańskiem

regulują sprawy celne, kwestje kontyngentu i przywozu licznych artykułów

Gdańsk, 10 września.

Z dniem 7 września 1934 r. **stosunki pomiędzy Polską a Gdańskiem weszły na drogę unormowania przez zawarcie szeregu umów gospodarczych.** Umowy te regulują sprawy: celne, kontyngentu przywozu dla Gdańska, dowozu i obrotu artykułami żywnościowemi, produktami rolnictwa, ogrodnictwa, rybołóstwa oraz ochrony roślin.

Cały ten kompleks spraw gospodarczych został obustronnie uzgodniony. W ten sposób **został ukończony okres nieporozumień,** które powstały z winy Gdańska dość często, i które Polska musiała likwidować środkami niejednokrotnie bolesnemi dla życia gospodarczego Gdańska.

W sprawach celnych zostało wzmocnione wykonanie dyrektyw Min. Skarbu.

W dziedzinie **przywozu towarów obcych z zagranicy** warszawska komisja przewozowa udzieli gdańskim kupcom odpowiedniego kontyngentu. Przydział towarów za polskiem zaświadczeniem ureguluje sprawę importu śląskiego i usunie nielegalny przewóz bezcłowy do Gdańska w celu odsprzedania go kupcom naszego kraju.

Sprawa **nadzoru nad artykułami żywnościowemi** ściśle jest związana z obrotem prokuktów żywnościowych z Polską. **Wwóz artykułów żywnościowych z Polski utrudniają przepisy weterynaryjne.** Coprawda Gdańsk zobowiązał się kiedyś do respektowania przepisów polskich, w praktyce jednak wwożone do Gdańska artykuły żywnościowe z Polski napotykały na szereg trudności i szykan. Pozatem Gdańsk jednostronnie ustalał jakość i czas wwozu tych artykułów na obszar W. M.

Obecnie zostaną przez obie strony ustalone **kontyngenty artykułów żywnościowych.**

Nad wykonaniem obrotów temi artykułami czuwa mieszana **komisja polsko-gdańska.** W ten sposób rolnictwo najbliższego zaplecza Gdańska, t. zn. Pomorze, nie będzie narażone na niespodzianki ze strony władz gdańskich przy przewozie artykułów żywnościowych. Obecnie Gdańsk zobowiązał się **przestrzegać zasadniczych przepisów sanitarnych i weterynaryjnych obowiązujących Polskę,** a jeśli zaprowadzi nowe — uczyni to w uzgodnieniu z Polską.

W ten sposób całokształt spraw, które wikłały codzienne życie obywateli Wolnego Miasta i najbliższych powiatów Pomorza, jak i te, które wikłały naszą politykę celno-skarbową i wymianę towarów — zostały uregulowane na dwa lata. Jeżeli Gdańsk będzie lojalnie wykonywać zawarte umowy — zostaną one automatycznie przedłużone na dalszy okres.

Występy złodziei warszawskich

Jeden z nich został wczoraj skazany

Epilog niecodziennego oszustwa rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym w Łodzi.

Przed kilku miesiącami praktykant jednej z fabryk pończoszniczych Harry Petrak otrzymał polecenie wyekspedjowania paczki, zawierającej 26 tuzinów jedwabnych pończoch za pośrednictwem ekspedycji samochodowej „Spółka Lubelska". Ułożył paczkę w dorożce i pod jechał do domu na ul. Piotrkowskiej 64, gdzie mieszczą się biura ekspedycji.

W chwili jednak, gdy zdejmował paczkę z dorożki, zbliżył się do niego jakiś mężczyzna. Oświadczył, że jest pracownikiem ekspedycji i może mu zakomunikować, że **samochód już wyruszył.** Ale ponieważ miał jeszcze do odebrania towary na Zielonym Rynku, radził, aby Petrak udał się tam czemprędzej. Być może uda mu się jeszcze samochód dogonić.

Petrak wiedział, że przesyłka jest pilna. Nie namyślając się długo, przywołał tragarza i polecił zanieść paczkę na Zielony Rynek. Oczywiście poszedł tam również nieznajomy, który go poinformował.

Na Zielonym Rynku zbliżył się do nich jeszcze jakiś mężczyzna. Przedstawił się również jako pracownik „Spółki Lubelskiej" i zakomunikował, że **samochód zatrzymał się w drodze.** Nim przybędzie na rynek potrwa jeszcze dość długo, radził więc Petrakowi by pozostawił towar pod jego opieką i udał się do firmy po pokwitowanie. Towarzyszący Petrakowi osobnik zaofiarował się, że pójdzie wraz z nim. To rozwiało wszelkie podejrzenia pracownika. **Paczkę zostawił i udał się z nieznajomym ul. Piotrkowską 64.**

W drodze jednak nasunęło mu się pewne podejrzenie. Zażądał jakiejś legitymacji od towarzyszącego mu osobnika. Ten pokazał paszport na nazwisko **Chaima Markowskiego**, stałego mieszkańca Warszawy. Petrak, ciągle jeszcze coś podejrzewając, schował paszport do kieszeni. Oświadczył, że go odda po przybyciu na miejsce.

Próżne były prośby nieznajomego. Petrak paszportu nie oddał. A gdy się zbliżali do siedziby „Spółki Lubelskiej" **nieznajomy wbiegł nagle do jakiejś bramy i ślad po nim zaginął.**

Oczywiście oszustwo wyjaśniło się bardzo szybko. A na podstawie paszportu policja wszczęła poszukiwania za złodziejami. Po krótkim czasie zdołano już stwierdzić, jak nazywa się drugi oszust: **był to również warszawianin, Aron Szperling**, ale złapać go już się nie udało.

Po kilku miesiącach dopiero **ujęto Markowskiego.** Wczoraj zasiadł on na ławie oskarżonych. Z podziwu godną solidarnością nie chciał wydać miejsca pobytu swego wspólnika. **Skazany został na 10 miesięcy więzienia. Poszukiwania za drugim oszustem, głównym oskarżonym, trwają.** (ias).

127 rodzin bez dachu nad głową

Echa katastrofalnego pożaru na Polesiu

Brześć, 10 września.

Podczas pożaru w miasteczku Hancewicze spaliło się 128 domów mieszkalnych, rzym.-kat., plebanja, dom ludowy, remiza strażacka, 2 bóżnice, łaźnia rytualna i inne budynki gospodarskie.

Straty, spowodowane przez pożar, poszkodowani obliczają na ogólną sumę 1.510,913 zł.

Jak dotychczas ustalono, pożar powstał w piekarni Grynszpana na dachu przy kominie.

Ogółem **pozostały bez dachu nad głową 703 osoby,** z czego 127 rodzin właścicieli nieruchomości i 47 rodzin lokatorów. Dalsze dochodzenie w toku.

Eksport włókienniczy do Holandji

Przyjazd do Łodzi delegata konsulatu polskiego w Amsterdamie

W dniu dzisiejszym przybył do Łodzi kierownik wydziału handlowego konsulatu R. P. w Amsterdamie — p. Łubieński.

W związku z tą wizytą należy przypomnieć, że **Holandja jest po Anglji najpoważniejszym odbiorcą naszych wyrobów włókienniczych,** a obecnie nawiązywane są starania, aby eksport nasz do Holandji rozszerzyć również i na inne działy naszej wytwórczości.

Przyjazd p. Łubieńskiego stoi właśnie w związku z temi zamierzeniami. Pan Łubieński w czasie swego pobytu w Łodzi odbędzie w Izbie Przemysłowo-Handlowej **szereg konferencyj z przedstawicielami poszczególnych gałęzi łódzkiego przemysłu.** Na konferencję zaproszeni już zostali zainteresowani przedstawiciele następujących gałęzi wytwórczych: wełnianej, bawełnianej, dzianej, gumowej, mebli giętych, zabawek oraz przemysłu chemicznego.

Pobyt p. Łubieńskiego w Łodzi potrwa dwa dni.

Giełda pieniężna

Warszawa, 10 września.

WALUTY: Belgja 124.10, Gdańsk 172.95, Holandja 358.05, Londyn 26.08, Nowy Jork 5.21 i trzy-czwarte, Nowy Jork (kabel) 5.22 i jedna-czwarta, Oslo 131.00, Paryż 34.86 i pół, Praga 21.99, Szwajcarja 172.58, Sztokholm 134.60, Włochy 45.40, Berlin 209.75.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.20. Rubel złoty 4.58 i pół. Dolar złoty 8.91. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 1.92.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pożyczka budowlana 44.85, 7 proc. poż. stabilizacyjna 71.88 — 71.75, odcinki po 500 dolarów 72.00—71.88 (w proc.); 4 proc. pożyczka inwestycyjna 118.00; 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 52.60; 5 proc. konwersyjna 62.25; 6 proc. poż. dolarowa 70.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gospodarstwa Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. Tow. Kred. Przem. Pol. funtowe 70.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 52.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933) 6050 — 61.13; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933) 53.50.

AKCJE: Bank Polski 89.00—89.25; warsz. Tow. fabr. cukru 22.50; Starachowice 11.30.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcji przeważnie słabsza.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebranu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.18, kupno 5.17, dolarówka 52.50—52.25, poż. budowlana 45.25—45.00, poż. inwestycyjna 118.25—117.50, poż. stabilizacyjna 71.50—71.00, Bank Polski 88.00—87.75. Tendencja utrzymana.

* * *

Bank Polski płacił wczoraj za funty 25.96, czyli o 1 punkt więcej, za dolary 5.16 (odcinki drobne), 5.17 (odcinki większe) i 5.19 (czeki). — Na rynku prywatnym obrotów wczoraj niemal zupełnie nie było, tak, iż kursy można ustalić jedynie orjentacyjnie. W stosunku do soboty nie uległy one zmianie. Kurs funta kształtował się na poziomie 26.10 w sprzedaży, 26.00 w placeniu, dolara — 5.18 w żądaniu i 5.17 w płaceniu.

SPORT

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 68

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 10 września 1934 r.

1. Wyznacza się następujące rozgrywki o mistrzostwo klasy A na okres rozgrywkowy 1934/35.

Sobota, dnia 22 września 1934 r.

Boisko ŁKS — godz. 15 min. 15 Ł. K. S. [...] — Hakoah.

Niedziela, dnia 23 września 1934.

Boisko Sokoła w Pabjanicach, godz. 11.00 P. T. C. — S. K. S.

Boisko WKS., godz. 11.00 WKS — Union-Touring

Boisko Widzewa, godz. 11.00 Widzew — WIMA.

Niedziela, dnia 30 września 1934.

Boisko WKS., godz. 10.30 SKS — WKS.

Boisko Union - Touring, godz. 11.00 Union-Touring — Widzew.

Boisko Wima, godz. 15.00 WIMA — PTC.

Boisko WKS. godz. 15.00 Makkabi — [...] K. S. Ib.

Na dwie godziny przed rozpoczęciem zawodów pierwszych drużyn, odbywają się zawody rezerw o mistrzostwo klasy B.

Gospodarzami zawodów są kluby wymienione na pierwszem miejscu.

2. Wyznacza się zawody finałowe o tytuł mistrza klasy B na r. 1934.

Dnia 16.9. 1934 boisko Sokoła w Pabjanicach, godz. 11.00 PTC. — Union-Touring II.

Wyścig kolarski o nagrodę redakcji „Expressu"

W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie na Śląsku wyścig kolarski o nagrodę wędrowną redakcji „Expressu Ilustrowanego".

Wyścig wywołał w sferach kolarskich olbrzymie zainteresowanie o czem świadczy wielka ilość zgłoszonych zawodników ze wszystkich dzielnic Polski.

W wyścigu „Expressu" wyjątkowo licznie reprezentowana będzie szczególnie stolica. Dla uczestników wyścigu przeznaczono około 40 cennych nagród honorowych.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmuje do dnia 14 bm. Śląski Związek Kolarski.

Najbliższe mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę wznowione zostaną spotkania ligowe. Odbędą się następujące mecze: Warszawianka — Podgórze (sędzia p. Romanowski), Garbarnia — Legja (sędzia p. Kurzweil), Ruch — Warta (sędzia p. Gryc).

Mecz Wisły z Polonją przesunięty został za zgodą obu klubów na sobotę 15 bm. Spotkanie rozegrane zostanie w Warszawie.

OFIARA.

Dla uczczenia pamięci zmarłego kolegi ś. p. Stanisława Dymkowskiego, pracownicy Wydziału Oświaty i Kultury składają na dożywianie najbiedniejszych dzieci publ. szkół powszechnych zł. [...]

POMOC DLA POWODZIAN.

Z inicjatywy i pod przewodnictwem Konsulostwa pp. Dumarquez powstał w Nicei Komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi w Polsce. Należy się spodziewać poparcia władz miejscowych oraz wrażliwej na niedolę ludzką i współczującej publiczności francuskiej dla akcji zapoczątkowanej przez sympatyczne i energicznego konsula oraz jego małżonkę. W nadchodzącym sezonie, który się świetnie zapowiada, imprezy na rzecz powodzian polskich dadzą przypuszczalnie pokaźne wpływy. (es).

DANCING DLA DZIECI.

W sobotę 15-go i niedzielę 16-go września Syndykat Dziennikarzy Łódzkich urządza w parku Helenów konkurs z nagrodami orkiestr podwórzowych, miejscowych i zamiejscowych specjalnie na ten cel przybyłych. Impreza zapowiada się imponująco. Między innemi odbędzie się od godz. 4 do 5 po południu **dancing dla dzieci** i od godz. 5-ej dancing dla dorosłych. Początek o godzinie 3.30. Konkurs rozpocznie się o godz. 7-ej wieczór.

„WIELKI TYDZIEŃ P. C. K."

Od dnia 13 bm. Polski Czerwony Krzyż Oddział Łódzki rozpoczyna doroczny „Tydzień propagandowy". Czerwony Krzyż unikając niepopularnej zbiórki ulicznej wysłał listy ofiar do wszystkich domów na terenie miasta.

Prosimy tą drogą wszystkich obywateli, by nie odmówili swego poparcia i choćby najdrobniejszym datkiem poparli zbiórkę w myśl przysłowia: „Od ziarnka do ziarnka — zbierze się miarka".

Tomaszów Mazowiecki.

POD ZARZUTEM PODPALENIA MIESZKANIA RODZICIELSKIEGO.

Stanisława Banaszczak, zamieszkała we wsi Zawada, wychodząc przed kilku laty zamąż, otrzymała od swego ojca Stanisława Opulskiego, [illegible]nego gospodarza we wsi Dębnica, gm. Łazisko, posag w wysokości zł. 3.000

Niezależnie od tego Opulski przyrzekł dać córce umeblowanie, lecz terminu dokładnie nie określił.

Po dwuch latach mąż Banaszczakowej począł domagać się zrealizowania przyrzeczeń. Ponieważ Opulski w międzyczasie podupadł materjalnie i nie mógł dostarczyć mebli, pomiędzy małżonkami dochodziło do nieporozumień i scysyj. Banaszczak począł maltretować żonę a w dniu 19 grudnia 1933 r. pobił ją i wyrzucił z domu.

Banaszczykowa udała się więc z dzieckiem do ojca, lecz została niezbyt gościnnie przyjęta, szczególnie przez macochę, która kategorycznie sprzeciwiła się, by pasierbica zamieszkała razem z nimi. Stanowisko ojca również się zmieniło. Banaszczykowa oświadczyła ojcu, że opuści jego dom nazawsze, jeśli on dotrzyma słowa i da jej urządzenie mieszkania, czego kategorycznie domaga się mąż.

Opulski odmówił, więc Banaszczykowa, opuszczając izbę, zagroziła, że zniszczy ojcu całą go spodarkę.

O godz 21-ej domownicy, układając się do snu, poczuli dym, wydobywający się z sąsiedniej izby. Po otwarciu drzwi przedstawił się im straszny widok: **łóżko drewniane stało w ogniu,** który począł się szybko przenosić na meble. Pożar szybko ugaszono. Wszczęte dochodzenie policyjne wykazało, że **ogień powstał wskutek podpalenia słomy w sienniku, a czynu tego dokonała Banaszczykowa, mszcząc się na ojcu.**

Banaszczykowa za to przestępstwo stanęła przed sądem okręgowym w Tomaszowie.

Do winy się nie przyznała. Oświadczyła, że krytycznego wieczoru została dotkliwie pobita przez brata Józefa i ojca...

Wobec braku dowodów winy sąd wydał wyrok uniewinniający.

MASZYNISTA KOLEJOWY PRZED SĄDEM.

Przed sądem okręgowym stanął maszynista kolejowy Aleksander Pierzgalski, oskarżony o **najechanie za stacją Zaosie na furmankę wiejską i spowodowanie śmierci woźnicy Adolfa Garna,** który doznał w tej katastrofie połamania sześciu żeber i pęknięcia nasady czaszki.

Akt oskarżenia zarzucał Pierzgalskiemu, że spowodował katastrofę wskutek niestosowania się do przepisów kolejowych. Wieśniak Garn nie mógł dostrzec w nocy nadjeżdżającego pociągu i wjechał więc na tor kolejowy.

Oskarżony tłumaczył się, że sygnały nadawał zupełnie prawidłowo, zaś nieszczęśliwy wypadek spowodowany został wyłącznie z winy Garna, który wjechał na tor z lewej strony, zaś maszynista obserwował drogę z prawej.

Po przesłuchaniu świadków i biegłych sąd wydał wyrok uniewinniający.

SKUTKI ULEWY.

W sobotę wieczorem Tomaszów i okolicę nawiedził ulewny deszcz. Ulewa spowodowała szkody w okolicy Skarżyska. Strumienie wody podmyły na przestrzeni około 2 klm. tor kolejowy. Wskutek tego komunikacja na tej linji doznała przerwy na przeciąg kilku godzin.

Pociąg osobowy, który miał wyruszyć z Tomaszowa o godz. 21.36 w kierunku Łodzi, nie nadszedł ze Skarżyska. Pasażerowie z konieczności musieli wrócić do miasta.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJKI.

Tomaszowska policja ujęła notoryczną złodziejkę Stefanję Burchardt, którą przekazała do dyspozycji władz sądowych.

Do akt Nr. Km. 129/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, urzędujący w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada pod Nr. 51, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 października 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu zabudowanego, budynku mieszkalnego murowanego, komórek murowanych i studni nieczynnej, szczegółowo opisanych w opisie z dnia 9 sierpnia 1934 r. położonej w m. Łodzi, przy ul. Lokatorskiej Nr. pol. 11a, zapisanej do wykazu hipotecznego dóbr Chojny, pow. łódzkiego Nr. 504, rep. hip. 135[296] obejmującej powierzchni 984 mtr.², która stanowi własność Towarzystwa „Lokator" Spółdz. Mieszkaniowa. Nieruchomość ta znajduje się w zarządzie Sądowym i zarządcą jest adw. Władysław Roszkowski. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. — Zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 250.000.—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł.: 187.500.--

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. —— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach władkowych, instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 8 września 1934 r.

Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI

Do akt Nr. Km. 2126/34.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 9-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35, m. 13, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 września 1934 r. o godz. 11.30 w Łodzi przy ul. Prusa Nr. 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kasy ogniotrwałej, aparatu radjowego i mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 sierpnia 1934 r.

Komornik (—) E. KOROCZYCKI.

Sprawa Icka Majera Jerozolimskiego p-ko Oskarowi Lisnerowi i Teodorowi Radke.

Kino-Teatr

„SZTUKA"

Łódź, Kopernika 16

Dziś premjera!

Na otwarcie sezonu najwspanialszy film muzyczny

„TAŃCZĄCA WENUS"

300 najpiękniejszych girlsów Ameryki tańczy i śpiewa w tym nadzwyczajnym filmie!

W rolach głównych: wymarzona para kochanków fascynująca **JOAN CRAWFORD** i bożyszcze kobiet **CLARK GABLE**

Dzieje tancerki, która dla miłości wyrzekła się sławy.

Początek w dni powszednie o g. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Następny program: „PRZYGODA O PÓŁNOCY" z Lorettą Joung.

FILM REWELACJA

„I cóż dalej, szary człowieku?"

wkrótce w kinie „EUROPA"

KONCESJONOWANE PRYWATNE PRZEDSZKOLE

„Ogródek Dziecięcy"

NATALJI GUTMANÓWNY, absolwentki wiedeńskich „KIÑDERGARTENKURSE".

Liczba dzieci w komplecie nie przekracza 12. W dnie pogodne zajęcia odbywać się będą w prywatnym ogrodzie.

Zapisy w godz. 12—14 i 17—19 w lokalu przedszkola ANDRZEJA 6, II piętro front, telef. prywatny 157-08.

Z klatki schodowej w pierwszorzędnym domu

pokój

nieumeblowany DO WYNAJĘCIA od zaraz. Żeromskiego 27, m. 10.

Do akt Nr. Km. 130/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, urzędujący w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada pod Nr. 51, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 października 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu zabudowanego, domu mieszkalnego murowanego, oparkanienia siatką drucianą od strony ul. Łącznej częściowo i od ul. Sejmowej na całą szerokość obsadzonego drzewkami i studni pod przykryciem drew., szczegółowo wymienionym w opisie z dnia 9-go sierpnia 1934 r., położonej w m. Łodzi przy ul. Łącznej Nr. pol. 7, zapisanej do wykazu hipotecznego dóbr Chojny Nr. 503, pow. łódzkiego, rep. hip. 135^{294} obejmującej powierzchni — 2586 mtr.², która stanowi własność T-wa „Lokator" Spółdz. Mieszkaniowa. Nieruchomość ta znajduje się w zarządzie sądowym i zarządcą jest adw. Władysław Roszkowski. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. — Zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 950.000.—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 712.500.—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 95.000.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 8 września 1934 r.

Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI

Lokale

MIESZKANIA: 1, 2 i 3 pokojowe i duży sklep z wszelkiemi wygodami, gaz, elektryczność, łazienka. Czynsz niski. Park miejski, pośród bloków. Wiadomość Administracja Nieruchomości Z. U. P. U. ul. Bednarska nr. 24 od godz. 8 do 14 i od 16—18, telefon 181-05. Dojazd tramwajami 4 i 11.

LEKARZ poszukuje 1 pokoju z używalnością poczekalni lub 2 pokoi w centrum (ul. Piotrkowska). Zgłoszenia należy przesyłać pod Piotrkowska 123 m. 6. 11

DO WYNAJĘCIA tylko jeszcze 4 mieszkania bardzo luksusowe, 3 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem w nowym domu u p. J. Salomonowicza, Gdańska 74 tel. 185-94. 11

3 pokoje z kuchnią

z wygodami, 1 piętro, front

do wynajęcia

od 1-go października, Zachodnia nr. 17. Wiadomość u właściciela domu.

LOKAL fabryczny, oświetlony z dwóch stron, składający się z 3 sal po 500 kw. metr. z transmisja, urządzeniem elektrycznem i parowem ogrzewaniem w śródmieściu do wynajecia. Wiadomość w administracji „Republiki" pod lit. A. S.

ŁADNIE umeblowany pokój dla jednej osoby z niekrępującem wejściem i łazienką do wynajęcia. Również mały pokoik za 25 zł. miesięcznie, Krauze, Zachodnia 39. 11

DWIE panie poszukują 1—2 pokoi nie wyżej 2-go piętra. Okolice Traugutta. Of. do admin. sub „M. K." 11

TRZYOKIENNY umeblowany pokój do oddania pojedyńczej osobie, ewentualnie dwum panom, Południowa 28, m. 14

POSZUKIWANY pokój z oddzielnem niekrępującym wejściem, możliwie na parterze, wyższe numery Żeromskiego lub okolicy na dwa- trzy razy w tygodniu na parę godzin. Oferty sub „Inżynier". 11

KOMFORTOWO urządzone trzypokojowe mieszkanie do oddania telef. 111-19.

PANU pokój ładnie umeblowany słoneczny, balkon wynajmę.. Piramowicza 2, m. 24. 2—4. 11

POKÓJ duży umeblowany ewent. na biuro do wynajęcia Przejazd 6, m. 2 parter. 11

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Telefon 101-24. lub 115-24 w godz od 13—15

KROJCZYNIE do materjałów trykotowych mogą się zgłosić, Piramowicza nr. 11. —

PANIENKI na kilka godzin dziennie do półrocznego dziecka poszukuje. Dzwonić tel. 22-225. 22

Posadę znajdziesz

znając buchalterję! Wykłady, prowadzone przez specjalistów, biegłych księgowych, zapewniają samodzielne prowadzenie ksiąg handlowych zgodnie z obowiązującym kodeksem. Śródmiejska56, m. 18, tel. 178-85 g. 5-6 i 8-9 w.

WOJAŻER poszukuje zastępstwa z branży pończoszniczej. Oferty sub „Tylko procent". 11

POTRZEBNY fryzjer męski, Piotrkowska 154 od zaraz. 11

POTRZEBNA panienka do rocznego dziecka, wymagane świadectwa, Gdańska 22. Szpiro. 11

Choroby zwierząt

Lekarz weterynaryjny

MAKSYMILJAN A. REICH

POWRÓCIŁ

(Specjalność — psy domowe)

Wyjazd do chorych zwierząt, przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4 — 7 p. p.

NAWROT 1a, 2 p. Tel. 175-77.

Ceny lecznicowe.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a, front, codziennie zastać od godz. 4 — 7 po poł

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego. Konwersacja-korespondencja, akcent londyński, tel. 245-88, Sienkiewicza 18, m. 14. 11

Koncesjonowane

PRZEDSZKOLE

i komplety przygotowawcze

PAULINY TYLLER

GDAŃSKA 44.

Rozpoczynają zajęcia 4 września. Zapisy codziennie przyjmuje kancelarja od 10-1 i od 4-6 pp W roku bieżącym zostaje uruchomiona poradnia psychologiczna pod kierunkiem psychologa miejskiej poradni pedologicznej w Warszawie, magr. B. Markowiczówny.

RUTYNOWANY nauczyciel z Anglji udziela tanio angielskiego najnowszą metodą. Dzwonić 192-64. 2—4. 11

MISS MARY załatwia przyjęcia na wyższe uczelnie zagraniczne. Udziela angielskiego, francuskiego, niemieckiego, Piotrkowska 24, m. 7. 11

7 KL. PRYW.

Szkoła Powszechna i Przedszkole

„ŚWIAT DZIECIĘCY"

K. WOLFSONOWEJ,

Zawadzka 1, tel. 207-86,

przyjmuje zapisy od 9—2 i od 5—7.

Rozmaite

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

KUPIMY RÓŻNE

SZAFY BIUROWE

używane w dobrym stanie. Zgłoszenia telefon 181-46. 20-2

OGRODY, ogródki, zakładam, przerabiam, Wykonuje plany. Wszelkich roślin dostarczam tanio. Koplin, Piotrkowska 226, tel. 127-39. 15

DO MATRYKUŁ 6 fotografij retuszowanych 75 gr. Zakład fotograficzny L. Laks, Żeromskiego 84.

PLAC wydzierżawię 2000 mtr. kw. z dobrze wprowadzonym składem drzewa budulcowego, szopa i stajnia. Oferty sub „Natychmiast". 11

ZAGINĄŁ piesek francuski pinczerek, maści bronzowej. Odprowadzić za wysokiem wynagrodzeniem, Nawrot 1, Wilmański, sklep spożywczy. Niepr. właściciel będzie ścigany sądownie. 11

Jedyny nożyk do twardego zarostu



DNIA 9/IX. zgubiona została branzoletka wysadzona kamcami. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrócenie jej za wynagrodzeniem. Chwat, Piotrkowska 55. 11

ANTONINA Kamińska, zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 11

ZGUBIONO weksel zł. 450.— pł. 31/XII 34 r. wystawca małż. Antoni i Marjanna Rogalscy, zlecenie Ignacy Zagłoba. Powyższy weksel unieważnia się.

BUGAJSKA Józefa, Włodzimierska 26, Koziny, zgubiła dowód osobisty, wyd. Łodzi. 11

Do akt Nr. Km. 129/34 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, urzędujący w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada pod Nr. 51, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 października 1934 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu zabudowanego, budynku mieszkalnego murowanego, oparkanienia siatkowego i drutu od ul. Sejmowej i Lokatorskiej, obsadzonego drzewami szczegółowo wymienionych w opisie z dn. 9 sierpnia 1934 r. położonej w m. Łodzi, przy ul. Lokatorskiej Nr. pol. 13, zapisanej do wykazu hipotecznego dóbr Chojny pow. łódzkiego Nr. 51 rep hip. Nr. 135^{308} obejmującej powierzchni 1218 mtr.², która stanowi własność Towarzystwa „Lokator" Spółdzieln. Meszkaniowa. Nieruchomość ta znajduje się w zarządzie Sądowym i zarządcą jest adw. Władysław Roszkowski. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, — Zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 200.000.—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 150.000.—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 29.000.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 8 września 1934 r.

Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI

KAPELUSZE DAMSKIE

na sezon jesienny

poleca Salon Mód

„HELENA"

Zawadzka 9

Wejście p. bramę

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić coś ciekawego okazyjnie, 5) dostać posadę, wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika: 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca doplata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.